

# GŁOS SĄDECKI

Nr indeksu 320765

Nr 15/93/118

15 maja 1993

Cena 3000 zł

**W numerze:**

- Program TV
- Dyktando
- Strojkki
- Sport



Fot. JERZY CEBULA

## Matko Boska Ludźmierska...

*...Płaszczem gór, Dunajca wody. Weź w ramiona, otwórz oczy, od wszelkiej broń nas szkody (...)* Matko Boska Ludźmierska. Weź w ramiona otwórz oczy. Nie odmawiaj nam ratunku, ani we dnie, ani w nocy...

Przepiękny głos ELŻBIETY TOWARNICKIEJ, wybitnej śpiewaczki operowej, niesie się poprzez dostojne mury bazyliki św. Małgorzaty, która dawno takich tłumów nie widziała. Skupienie, ukojenie, przeżycie artystyczne, dla wielu — także religijne... Tak było 7 listopada 1992 r., w dniu 700-lecia naszego grodu. „Nieszpory ludźmierskie” Jana Kantego Pawluśkiewicza — w opinii wielu sądeczan to był najwspanialszy koncert spośród wielu, jakie odbyły się w roku jubileuszu. Wkrótce artyści zawitają do nas ponownie — 20 bm.

Konferencja prasowa na plebanii ks. STANISŁAWA LISOWSKIEGO. Tuż po koncercie. Godz. 23. Artyści już rozluźnieni, uśmiechnięci. Zdaniem JANA KANTEGO PAWLUŚKIEWICZA początki tego przedsięwzięcia były skromniejsze niż ostateczna forma.

— Dwa lata temu otrzymałem teksty Psalmów Leszka Aleksandra Moczulskiego. Psalmi funkcjonują w naszej świadomości. Psalterz Dawidowy, Kochanowski, Karpiński, Moczulski skorzystał z tych literackich odniesień. Stworzył jednak dzieło oryginalne. Uwierzyłem iż całe przedsięwzięcia ma sens pod jednym warunkiem: że zbierze się znakomitych wykonawców. Tak stworzyliśmy syntezę orkiestry symfonicznej, chórów, solistów reprezentujących tak od siebie różne gatunki muzyki, z których każdy jest uznaną „firmą”. Większość artystów wcześniej się razem nie spotkało. Połączyliśmy kilka stylistyk: ludową, góralską — sam wywodzę się z Podhala, to jakby ukłon dla mojej ojcowizny, muzyki poważnej, rozrywkowej... Efekt był trudny do przewidzenia. Oczywiście, baliśmy się, co z tego wyniknie. Do przedsięwzięcia przekonałmi Gminę Podhalańską, Ministerstwo. To była niezwykle ciężka praca. Nie tylko artystyczna. Ogromny wysiłek organizacyjny. Jak zgrać terminy wielkiej rzeszy wykonawców. Sama organizacja koncertu jest niczym w porównaniu do pracy, która go poprzedza. Pewien znany reżyser powiedział kiedyś, że film można nakręcić bez taśmy filmowej. Ale bez telefonu — nie. Coś w tym jest.

Jan Kanty spokojnie waży słowa. Ma świadomość tego, że razem ze „swoimi” ludźmi stał się sprawcą wielkiego wydarzenia artystycznego na skalę ogólnopolską. Dotąd znany był m.in. jako kompozytor wielu  
(cd. na str. 8)

**Urszula Dudziak w Nowym Sączu!  
VII Dni i V Konkurs Sztuki Wokalnej  
im. Ady Sariii  
W Łącku — Dni Kwitnącej Jabłoni**

# Strajk nauczycieli

Według opinii dyrektora Wydziału Organizacyjnego Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu — Józefa Słowika Kuratorium przygotowuje się do odbycia matur w normalnym terminie.

Tematy maturalne czekają na dyrektorów szkół zamknięte w sejfie. W Nowosądeckim do egzaminów dojrzałości przystąpi 4900 abiturientów, najwięcej — 230 w I LO im. Jana Długosza, liczącym 175 lat. Próbowałimy zasięgnąć informacji w tym gimnazjum, miły kobiecie głos, stanowczo odmówił... Kuratorium przygotowało lokal zastępczy w Nowym Sączu dla maturzystów z tej szkoły, gdyby stanowisko strajkujących profesorów było nieprzejednane. Zwróciło się do dyrektorów szkół z prośbą o nawiązanie współpracy z rodzicami przy organizacji matur.

Otrzymałmy stanowisko Zakładowego Komitetu Strajkowego „S” Pracowników Oświaty w Nowym Sączu, który uznaje, „plano- wane przez MEN i Kuratorium przeprowadzenie matur własnymi środkami za próbę zerwania strajku i manipulowanie młodzieżą przeciw jej nauczycielom”. Przedstawiciele komitetu nie zgadzają się na zawieszenie strajku na czas matur, udostępnienie budynków szkolnych, a by kuratorium mogło egzaminy przeprowadzić. Nie zgadzają się też na to, by maturę przeprowadzili inni nauczyciele. Ich zdaniem uczeń ma prawo wyboru komisji egzaminacyjnej. Wybieranie przez KO nacisków na dyrektorów uznają za niezgodne z prawem. Dyrektor nie może być zmuszany do powoływania nowych komisji egzaminacyjnych. Przeprowadzenie matur w planowanym terminie będzie możliwe w przypadku podjęcia takiej decyzji przez Ogólnopolski Komitet Strajkowy NSZS „S”.

W Nowym Sączu strajkuje 90 proc. pracowników oświaty. W pozostałych regionach województwa

— od 50 do 70 procent. — mówi Władysław Krzyżak z Miejskiego Komitetu Strajkowego w Nowym Sączu.

W apelu skierowanym do społeczeństwa czytamy m.in. „Nie pozwólmy się skłócić nawzajem. Jeśli rząd ma takie poczucie odpowiedzialności za stan oświaty i przyszłość młodego pokolenia jak my, to niech przystąpi do rozwiązywania problemów, a nie stara się ich ignorować i wyciszać (...) Oczekujemy: zaprzestania działań, które wywierają presję psychiczną na nauczycieli, uczniów i rodziców, ujawnienia pisma ministra skierowanego do kuratorów w sprawie bezwzględnego odbycia matur w terminie ustalonym przez resort, zajęcie zdecydowanego stanowiska kuratorów oświaty wobec ustalenia warunków w nowej sytuacji, natychmiastowego podjęcia poważnych rozmów i rozwiązania palących problemów”...

Kurator JANINA GOŚCIEJOWA, senator RP klubu parlamentarnego NSZZ „Solidarność” jest chora. Nie jest to choroba „dyplomatyczna”.

— Chciałabym być dzisiaj wśród ludzi, nauczycieli, by usłyszeć ich wypowiedzi. Żadnych interesów nie wolno realizować kosztem innych, interesów nauczycieli — kosztem uczniów, zwłaszcza maturzystów. Gdybym była zwykłym, nauczycielem miałabym wątpliwości jak postąpić w takiej sytuacji. Strajk jest wynikiem chorobliwego stanu w jakim się znaleźliśmy. Nie do pomyślenia jest dalsze utrzymywanie takiej sytuacji finansowej oświaty. To trzeba powiedzieć wprost. Czy forma protestu jest słuszną? To temat na długą dyskusję. Nie mogę dać odpowiedzi. Wiem natomiast, że trzeba w Polsce stworzyć lobby oświatowe, silne, opierające się na samorządach nauczycielskich...

Prezydent Nowego Sączu JERZY GWIŹDŹ, niedyś czułowa

postać „Solidarności”, filar strajku okupacyjnego w sądeckim ratuszu w roku 1981, zapytany czy popiera strajki nauczycieli i pracowników służby zdrowia, przekazał nam przez sekretarkę, iż nie zamierza się wypowiadać na ten temat, ponieważ ani szkoły ani przychodnie nie podlegają mu... (pg)

## Moim zdaniem...

STANISŁAW CICHONSKI przewodniczący Komisji Zakładowej „S” w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu:

— Strajk nauczycieli spod znaku „Solidarności” mający trwać bez ograniczenia czasowego uważam za amoralny. Czego strajkujący nauczyciele uczą młodzieży? Anarchii, braku poszanowania pracy. Owszem, niech strajkują, ale żeby na tym młodzież nie cierpiała. Lepiej chyba byłoby, gdyby wybrali czas strajku np. w czasie wakacji szkolnych.

MARK OLESIAK właściciel kwiaciarni w Nowym Sączu — Ja się polityką nie interesuję. Nie znam również problemów solidarności, może poza tym, że córka uczęszcza do ósmej klasy. Obserwując ją, zauważyłem, że z jednej strony się cieszy, bo ma wolny czas, a z drugiej jest zaniepokojona, gdyż w tym roku zdaje egzaminy do szkoły średniej. Z tego co słyszałem nauczycielom chodzi o pieniądze, ale z nimi to chyba każdy obywatel ma problemy...

JERZY WYSKIEL szef „S” w MZK w Nowym Sączu — Idee protestu nauczycieli i pracowników służby zdrowia w całości popieram. Ubolewam jednak nad tym, że nauczyciele zostali osamotnieni i musieli sami zastrajkować, aby się upomnieć nie tylko o swoje sprawy, ale o sprawy wszystkich polskich dzieci. Ogromnie mnie dziwi postawa Komisji Krajowej NSZZ „S”, że dopuściła do dewaluacji znaku „S”, który był w latach 1980-81 symbolem prawdziwej solidarności. Teraz pracownicy oświaty i służby zdrowia upominają się o nasze i swoje prawa, zupełnie osamotnieni. Oburzamy się na komunistę, a to właśnie nasze „Solidarnościowe” rządy najpierw zdemoralizowały młodych ludzi poprzez wywołanie bezrobocia, a teraz demoralizują przyglądając się strajkom nauczycieli — młodzieży. Nasza Komisja Zakładowa, jeśli rząd nie zareaguje na żądania nauczycieli, poprze ich czynnie, by mogli oni wrócić do pracy i godnie wykonywać swój zawód... (Wld)

ZŁOŻONO DO DRUKU 10 BM.

## Program RTK Nowy Sącz

**Sobota, 15. bm**  
17.00 — Kraina przygód,  
17.30 — Wiadomości TVNS,  
18.00 — Pink Floyd — f. muzyczny,  
19.00 — Ekkehard, cz. 3,  
20.00 — Ziemiński anioł — film,  
21.30 — Pranie mózgow — film. Po nim powtórka „Wiadomości”.

**Niedziela, 16. bm**  
17.00 — Wiadomości TVNS (powt.),  
17.30 — W pustyni i w puszczy, cz. 2,  
19.00 — Piękna i bestia, cz. 5,  
20.00 — Córka wilków, cz. 1,  
21.30 — Cuda i inne dziwy, cz. 4, po emisji powtórka „Wiadomości”.

**Poniedziałek, 17. bm**  
17.30 — Kraina przygód,  
18.00 — Dance Dazy,  
19.00 — Berta, 20.00 — Gotowy do akcji,  
21.30 — Sami swoi.

**Wtorek, 18. bm**  
17.30 — Kraina przygód,  
18.00 — Pink Floyd,  
19.00 — Ekkehard,  
20.00 — Ziemiński anioł,  
21.30 — Pranie mózgow.

**Środa, 19. bm**  
17.30 — W pustyni i w puszczy,  
19.00 — Piękna i bestia,  
20.00 — Córka wilków,  
21.30 — Cuda i inne dziwy.

## W rocznicę zwycięstwa

W Młodawie k/Piwnicznej, 8 bm. odsłonięto i poświęcono pomnik ku czci pomordowanych tu Polaków w okresie okupacji. Hitlerowcy dwukrotnie wzięli odwet za akcje partyzanckie: w listopadzie 43 r. i wrześniu 44. Wśród rozstrzelanych największą grupę stanowili akowcy z Nawojowej i Trzetrzewiny. Po ekshumacji, w 45 r. staraniem rodzin pomordowanych, w miejscu straceń postawiono krzyż i pamiątkowy kamień. Teraz stanął pomnik ku czci 28 pomordowanych.

Koło Miejskie Związku Kombatanów RP i b. Więźniów Politycznych w Nowym Sączu zorganizowało patriotyczną uroczystość w rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich przy orestaurowanym pomniku, nad Dunajcem. Tu okupanci rozstrzelali ok. 200 więźniów. (s)

**Targowiska przepaszają**  
Gospodarstwo Pomocnicze Targowiska Miejskie przepasza sprzedających oraz klientów za utrudnienia powstałe w czasie trwania prac budowlanych na placu przy ul. Krafcowa Lwowska.

### Spółdzielczy Klub Sportowy „Start” Nowy Sącz i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Nowym Sączu ogłaszają przetarg ofertowy

na prowadzenie punktu małej gastronomii na basenie kąpielowym przy ul. Zdrojowej w Nowym Sączu  
Oferty należy składać w siedzibie WOPR przy ul. Wołowej 4 w Nowym Sączu, w terminie do dnia 25.05.1993.

Oferta powinna zawierać przewidywany zakres i rodzaj prowadzonej działalności gastronomicznej oraz proponowaną wysokość miesięcznej opłaty dzierżawnej. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe złożenie oferty i wpłata wadium w wys. 1.000.000.— zł (w terminie składania ofert, w kasie WOPR). Komisyjne otwarcie oferty i ogłoszenie wyników przetargu nastąpi w dniu 27 maja 1993 r. o godz. 10. w siedzibie WOPR przy ul. Wołowej 4 w Nowym Sączu. Organizatorzy przetargu zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1-58360

### „Szesnastka” im. Orłat Lwowskich

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Nowym Sączu zaprasza na uroczystość, 15 bm. (sobota), nadania Szkoły Podstawowej nr 16 imienia „Orłat Lwowskich” i poświęcenia sztandaru.

O godz. 10 w kościele parafialnym w Zawadzie odbędzie się koncelebracja Msza św. O godz. 11, w budynku szkoły odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica. W uroczystości weźmie udział grupa młodzieży ze szkoły im. Marii Konopnickiej z Lwowa. (s)

## Przed decyzjami centrali: powiat sądecki wystartował

Po blisko rok trwających, półoficjalnych spotkaniach gospodarzy 16 gmin byłego powiatu sądeckiego, „spis-kowcy” ujawnili się w Piwnicznej.

Działacze samorządowi, po pierwszym okresie pewnego zachyśnięcia się samodzielnością, szybko doszli do wniosku, że są sprawy, których w pojedynkę nie

nie rosą bezrobocie... Podejmowane przez gospodarzy bardziej atrakcyjnych gmin próby spełnienia tego pomysłu na własną rękę idą opornie, z efektami zbyt małymi w stosunku do oczekiwań. Z jednej strony napotykały na bariery formalno-prawno-administracyjne, z drugiej, przeskodą, zdaje się nie dopokonań, jest drastyczny brak pienię-

Center dali wykład, odkrywając karty, które doprowadziły do sukcesu. Jeśli ktoś oczekiwał sensacji, to srodze się zawiódł. Mało tego. Goście raz po raz głosili wręcz oczywistości: recepcjonistka powinna umieć pisać na maszynie, uśmiechać się, powiedzieć parę zdań po angielsku... (sic!), a kurs pisania na maszynie trwa 2 tygodnie, zaś nauki angielskiego — tydzień. Mało tego: potrzebne są dobre drogi, dobre połączenia telefoniczne, wysoki standard hoteli, lokali gastronomicznych, moc ofert rozrywkowych, a do tego wszystkiego moc reklam! Proste, prawda?

Przekonywał mnie ktoś, zdaje się że słusznie, że jednak „robie nie” turystyki powinniśmy zacząć od wbcia sobie do głów właśnie abecadła, oczywistości, bowiem zbyt łatwo, przy braku ich spełnienia, przechodzimy nad tym do porządku dziennego. Jak cię widzą tak cię piszą... Ponury kelner, brudny obrus, brzydka ubikacja zniechęcają skuteczniej niż brak pola golfowego. Aby to zmienić nie trzeba sejmowych debat... Te jednak też by się przydały. Par-

JERZY GWIŹDŹ porównał inicjatywę 16 gmin do „eksperymentu sądeckiego”. Inne czasy, warunki, możliwości, ale są pewne ponadustrojowe symbole, które ułatwiają porozumienie. I wtedy, i wówczas podejmowane przedsięwzięcia czynione są z myślą o mieszkańcach tej ziemi. Teraz też potrzebna jest aktywność, praca.

ANDRZEJ CZERWIŃSKI cytował zasłyszane u Duńczyków powiedzenie. *Są tacy, którzy gdy wieje wiatr budują mur, by się od niego odgradzić. Inni ustawiają wiatraki, by wykorzystać darmową siłę. Sądeczanie deklarują, iż będą tymi drugimi. Jeśli pytają, to skąd wziąć pieniądze na te wiatraki... Są już u nas specjaliści, którzy wiedzą jak je budować.*

Kłóży się one, na początek, znaleźć w budżetach gmin. Poparte aktywami w postaci już posiadanych możliwości, obudowane wspólnym programem działania, dopiero wtedy mogą być pomnożone w Warszawie. Wspólne, przemyślane działania mogą się spotkać ze wsparciem światowych i europejskich organizacji zajmujących się promowaniem turystyki: PHARE — EWG, UNESCO, bilateralnego funduszu Know-how — Wielkiej Brytanii... Andrzej Czerwiński zdradził, iż jeden z funduszy przeznaczył na rozwój turystyki w Polsce, 5,5 mln dolarów. Trudno jest je wydobyc, ale nie wolno nie spróbować. By zasiąść do negocjacji z jego dysponentami, trzeba spełnić wiele warunków. Pojedynczo gminy nie mają szans, tylko wspólnie...

Początek został zrobiony z głową. Nakreślono terminy, harmonogram prac. Zacząć trzeba od doboru odpowiednich realizatorów, zinwentaryzowania stanu posiadania, nakreślenia planów i punktów do których się chce dojść. Czas nagli. Konkurencja do wspomnianych zagranicznych pieniędzy, nie tylko w krajach postkomunistycznych, jest spora. Kto pierwszy, lepiej przygotowany, ten wygra los na tej loterii.

(saw)

## Regionalna Federacja

uda się rozwiązać. Wspólna linia postępowania, wymiana doświadczeń, wspólnie formułowane stanowiska — pozwalają skrócić czas uczenia się samorządności, dają większe szanse przebiccia się w centrali opinii i propozycji, mieszkańców regionu szybciej mogą przybliżyć do realizacji list postulatów. Kontakty samorządów były również pierwszym etapem „oswajania się” z nieuchronnymi zmianami podziału administracyjnego, których pierwszym etapem ma być utworzenie powiatów.

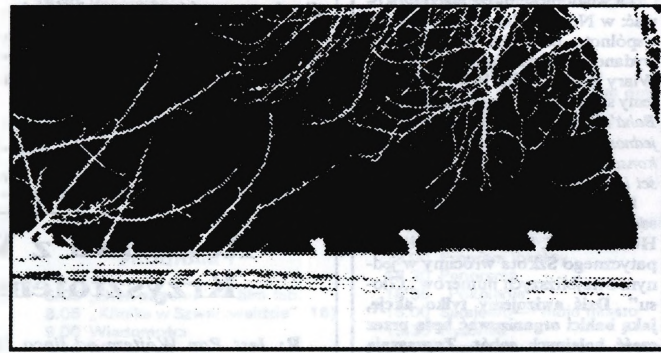
Gospodarze Nowego Sącza — inicjatorzy szeregu przedsięwzięć, raz po raz podejrzewani o próby dominacji, podkreślali, że wspólnie, nie oznacza pod presją, a przy zachowaniu pełnej suwerenności i autonomii układających się stron. Nie tylko oni deklarują, iż tego typu porozumienia ponadgminne muszą, jeśli chcą być efektywne, być wolne od małych ambicji i rozgrywek politycznych. Nie były to tylko słowa, skoro do Piwnicznej, na pierwsze Forum Rad Gmin Regionu Sądeckiego stawili się w komplecie gospodarze gmin, szefowie samorządów.

Probierezem szczerości intencji, umiejętności wspólnego działania ma być zmierzenie się z ogromnym i trudnym problemem: turystyka.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż regiony województwa nowosądeckiego, hojnie obdarzone przez Matkę Naturę niepowtarzalnymi walorami, marnują swoją szansę uczynienia z turystyki stymulatora rozwoju, gałęzi przemysłu, elementu, który mógłby przełamać stagnację, zatrzymać dramatycz-

dzy, przy zawsze sporym portfelu potrzeb. Bowiem: co i jak powinno się zrobić, by średniak i zamożniejszy, tak z kraju jak i zagranicy chciał przyjechać do Muszyny, Piwnicznej, Krynicy, czy innych miejscowości regionu, z których każda, na swój sposób, może być atrakcyjna, to ich gospodarze wiedzą aż nazbyt dobrze i nie od dziś.

Próba zaradzenia biedzie ma być REGIONALNA FEDE-



RACJA GMIN TURYSTYCZNYCH. Deklarację woli przystąpienia do niej zgłosili przedstawiciele wszystkich 16 gmin. Pomysł utworzenia takiego, profesjonalnego ciała, zrodził się w grupie inicjatywnej, którą firmuje radny ANDRZEJ CZERWIŃSKI z Nowego Sącza. Nie ukrywa, że jest pod urokiem Duńczyków, których kraj, pod względem atrakcyjności geograficznej jest nieporównywalny, choćby z Ziemią Sądecką, ale turystyka jest u nich liczącą się gałęzią przemysłu przynoszącą do skarbu państwa i tamtejszych gmin znaczące kwoty.

Jak oni to robią? W Piwnicznej odpowiedzieli na to pytanie.

Przedstawiciele firmy AMU-

lamentarzyści wnet będą się musieli rozliczyć przed swoimi wyborcami, i nie będzie to zwykła formalność, jak niegdyś, ze swego działania na Wiejskiej. Bodaj wszyscy z naszego regionu i województwa w swoich programach mieli wpisane tworzenie warunków dla rozwoju turystyki. Co odpowiedzą, zapytani, jakie są efekty ich starań? Piwnicznskie spotkanie, daje pośrednio, ale jednoznacznie odpowiedź, iż niewiele.

## Gmin Turystycznych

## Krynicki szpital w potrzebie

W sierpniu 1991 r. krynicki szpital zakryty dymy. Pożar zniszczył najwyższą kondygnację obiektu, dach. Strażacy mówili wówczas, iż pacjenci i pracownicy mieli wiele szczęścia w nieszczęściu. Ogień wybuchł w dzień. Aż strach pomyśleć, co by się działo w nocy...

Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej a zarazem szpitala dr KAZIMIERZ ROMAN ma poważny problem. Po pożarze udało się zrobić nowy dach, budynek nieco nadbudować. W tej części gmachu (trzecie piętro) planuje się urządzenie „bakteriologii” z prawdziwego zdarzenia, laboratoriów, pracowni rehabilitacyjnej. Tymczasem na ten cel nie ma pieniędzy. Krynicki ZOZ jest zadłużony na prawie 4 mld zł. W całym województwie zadłużenie służby zdrowia przekracza 80 mld zł, wkrótce dojdzie do 100 mld zł.

Kazimierz Roman, za naszym pośrednictwem, zwraca

się z apelem o pomoc finansową. Krynickiana potrzebują też urządzenia, które nazywa się kolonoskopem. Jest to aparatura do badania jelita grubego, niezbędna zwłaszcza przy profilaktyce nowotworowej. Urządzenie jest drogie, kosztuje ponad 300 mln zł. Dotąd zebrano ponad 213 mln zł. Krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy wpłaci 150 mln zł. Nie odmówiły wsparcia: parafie rzymskokatolickie w Krynicy Dolnej, Miłiku, Muszynie, Mochnacze, Żegiestowie, Spółdzielnia „Postęp”, Bank Spółdzielczy w Krynicy, Urzędy Celne w Muszynie i Piwnicznej, pomogli: Marian Para z Mochnaczk, Emil Mlejski i pan Świdarski z Muszyny.

Nasz rozmówca wszystkim dziękuje za „już”. Jednocześnie prosi o „jeszcze”. Wpłaty można kierować na konto: PKO Krynica 49650-2899-131. (pg)

## Na Przehybie — po zimie

Na Przehybie tylko płaty szczerzatego śniegu przypominają jeszcze o półmetrowej pokrywie i zaspach mających do 3 metrów grubości... Jan Bielak gazduje w „Jaśkówce” i dogląda remontu schroniska, po pożarze w grudniu 1991 r. Remont postępuje, choć nie tak szybko jakby sobie życzył gospodarz. Powód prozaiczny — brak pieniędzy. Parter budynku jest już w stanie surowym. Prowadzone są prace na pierwszym piętrze. Przygotowywana jest więźba dachowa. Odbudowywane schronisko, w swojej bryle będzie bardzo podobne do spalonego.

Przed zimą nasz rozmówca ma nadzieję, iż w pokojach na parterze i pierwszym piętrze, pojawią się pierwsi goście. Drugie piętro będzie kończone w przyszłym roku. Po zakończeniu prac schronisko będzie miało 70 miejsc noclegowych. Standard — zdecydowanie wyższy.

Jan Bielak apeluje o pomoc i wsparcie remontu. Pieniądze można wpłacać na konto Fundacji Im. Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Nowym Sączu, Rynek 9, BPH O/Nowy Sącz 324803-6783-132-2, „odbudowa Przehyby”. (saw)

## Sprzątaj Kamienicę z bahitami

Ta wiadomość może nieco szokować w Nowym Sączu zawiązała się wspólnota bahaicka. Z broszurki, wydanej przez Światowe Centrum Wiary Bahai (Haifa 1990) dowiadujemy się m.in.: „*Wiara założona przez Bahá'u'lláha dąży do przemiany życia jednostki i odnowy społeczeństwa, a w konsekwencji do zjednoczenia ludzkości i powszechnego pokoju. (...)*”

Bahaicką ideę przeszedł na sądeckie podwórko Szkot, JOHN HUXTABLE. Do wspólnoty i sympatycznego Szkota wrócimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”. Dziś awizujemy tylko akcję, jaką bahici organizować będą przez sześć kolejnych sobót. Zapraszamy mieszkańców miasta do wspólnego sprzątnięcia Kamienicy i jej obrzeży. Zbiórki, o godz. 12.30, przy moście koło szpitala. (saw)

## Niepoprawny uparciuch

Zawodowy kierowca (!) zatrzymany został w czasie prowadzenia swojego dużego „fiata” przez policjantów. We krwi miał trochę procentów. Procedura była standardowa. Kierowca do „łobka”, auto na miejski parking. Po nocy w izbie wytrzeźwień kierowca zjawiał się po samochodów w stanie... wskazującym na spóżyte. Wsiadł za kierownicę i ustulował staranować bramę parkingu. Policja, gość do „łobka”, auto zostało na parkingu. Sytuacja powtórzyła się jeszcze raz! Dopiero po trzech naukach uparty kierowca przyszedł po samochód, też po małym „czyms” z kolegą, który zapłacił za parkowanie, odparował „fiata”. (s)

# Ziemia Grybowska\*

Kwiecień 1993 Gazeta Samorządowa Gminy Grybów Rok I Nr 1 Cena 2000

## Od Redakcji

Szanowni mieszkańcy naszej Gminy!

Od kwietnia bieżącego roku oddajemy do Waszych rąk gazetę lokalną zatytułowaną „Ziemia Grybowska”. Gospodarzem i pomysłodawcą w/w pisma jest Urząd Gminy w Grybowie, którego pracownicy z Wójtem na czele, wychodzą z założenia, iż ludzie mieszkający na tym terenie powinni mieć dostęp do rzetelnych informacji z „pierwszej ręki”.

Chcemy, aby gazeta ta była miejscem wymiany poglądów pomiędzy ludźmi decydującymi o tym, co nowego dzieje się w Gminie, a Wami drodzy Czytelnicy. (...)

Ps. Tytuł pierwszego numeru „Ziemia Grybowska” jest traktowany przez nas jako tymczasowy. Proponujemy Czytelnikom konkurs na nasz stały tytuł. Powinien on nawiązywać do naszego regionu i tradycji z nim związanych.

## Z kalendarza

W lutym tego roku ukazał się pierwszy tom monografii Grybowa pt. „Grybów — studia z dziejów miasta i regionu”. Jest to praca zbiorowa, napisana pod redakcją Danuty Quirini Poplowskiej, wydana przez Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „UNIwersitas”.

Zawarte w pierwszym tomie studia dotyczą różnych aspektów życia gospodarczego, kulturalnego, politycznego i społeczno-religijnego wiążących się z samym miastem i regionem grybowskiem.

Autorzy uwzględnili podział administracyjny (sprzed 1991), obejmujący miasto oraz dawną gminę, w skład której wchodziły następu-

jące wsie: Binczarowa, Bogusza, Biała Wyżna i Wyskitna, ale także wzięli pod uwagę historyczne zmiany administracyjne regionu. Zamieszczone tu rozprawy podejmują rozległą problematykę od średniowiecza aż po I wojnę światową, stanowią pierwszą próbę nowego spojrzenia na dzieje miasta i regionu, próbę opartą na rzetelnej bazie źródłowej i dogłębnych studiach.

Zamiarem autorów monografii jest przybliżenie i ocalenie od zapomnienia drobnych faktów i brzemiennych wydarzeń, działalności wybitnych synów Ziemi Grybowskiej i całych grup społecznych. Bardzo ważne jest, abyśmy poznali dalsze dzieje swoich przodków i z historii oraz tradycji czerpaliby siły do wspólnych wysiłków dla dobra i przyszłości swego miasta i regionu.

## Rozmowa z Wójtem Gminy Krzysztofem Michalikiem

R: Jest Pan Wójtem od lipca 1991 roku. Co udało się zrealizować z Pańskiego programu, jeżeli taki był?

W: Program, który byłby szczegółowo wyartykułowany nie miałem. Miałem kilka punktów i myślę, że powoli udaje mi się je realizować. Między innymi realizacją części tego ramowego programu jest właśnie ta gazeta. Pomijając sprawy gospodarcze, próbę podciągnięcia naszej Gminy do standardów, które by pozwalały ludziom żyć w miarę dobrze. Tym różni się od poprzednich władz, że czujemy bardzo silną więź i odpowiedzialność przed wyborcami. Dlatego często uczestniczymy w zebraniach wiejskich i tam próbujemy przekazywać wszystko co dzieje się w Gminie.

Ponieważ w gminie nie ma sieci telefonicznej, zainstalowaliśmy „radio obywatelskie” i wyposażyliśmy w nie wszystkich członków Zarządu, Sołtysów i Urząd Gminy — aby w każdym czasie można było nawiązać łączność.

Ważnym punktem mojego programu, była zmiana realizacji budżetu, przybliżenie jej do wiosek. Uznałem, iż jako Urząd Gminy nie jesteśmy przygotowani do tego, aby trzymając w ręce tak ogromną ilość pieniędzy, wydać je z sensem, dlatego Rada Gminy przekazała poszczególnym wsiom określone kwoty do ich dyspozycji.

Zmiana taka była konieczna, jej skutki najwyraźniej widać na zebraniach wiejskich. Z chwilą kiedy mieszkańcy sami zaczęli decydować jak podzielić przyznane im pieniądze, aktywnie włączyli się do pracy.

## Utopijne (?) plany senatora Pawłowskiego

## W 2000 roku uniwersytet w Nowym Sączu

Senator i rektor WSB-NLU — KRZYSZTOF PAWŁOWSKI ma nadzieję założyć gronostaję, trzymać w ręce insygnia rektorskie w 2000 lub 2001 roku, gdy tworzona krok po kroku uczelnia wyższa, uchwałą parlamentu, otrzyma wszystkie atrybuty Uniwersytetu Sądeckiego:

Gdy słyszymy „rok dwutysięczny” — wszystko wydaje się tak odległe, gdy jednak uświadomimy sobie, iż do końca naszego wieku zostało tylko siedem (!) lat, rzecz nabiera innego wymiaru...

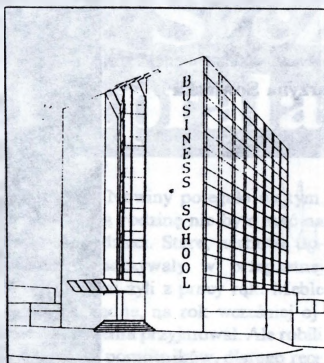
Senator Krzysztof Pawłowski miał obiekcje czy udostępnić dziennikarzom architektoniczne wizje Wyższej Szkoły Biznesu, czy zdradzić swoje plany (marzenia? utopie?) dotyczące uczelni. Zdecydował się, gdyż, jak twierdzi, ubywa kibiców sceptycznie patrzących na Jego poczynania, ubywa przeszkadzających. Coraz więcej osób chce dostrzec, iż niemożliwe staje się faktem.

W Wyższej Szkole Biznesu realizującej program naukowy National-Louis University z Evanston k/Chicago, uczy się 130 studentów. Za rok pierwsi absolwenci ubiegać się będą o tytuł licencjata w specjalności „zarządzanie”. W nowym roku akademickim, na pierwszym roku, czeka na studentów 250 miejsc. Poza studiami 3-letnimi, WSB uruchamia czteroletnie studia stacjonarne, również ze specjalnością zarządzanie.

Za trzy, cztery lata rektor uczelnię swą widzi ogromną, z 800 studentami... W roku akademickim 94/95 planowane jest otwarcie wydziału administracji publicznej. Pierwszy przewodnik doktorski pracownik naukowy WSB otworzył w krakowskiej uczelni. Uruchomienie studiów magisterskich planowane jest właśnie na przełom wieków. Z tym, iż Krzysztof Pawłowski zabiega u władz UJ i AE o stworzenie możliwości swoim studentom dokończenia studiów i uzyskania tytułu magisterskiego w Nowym Sączu w znacznie bliższej przyszłości.

Utrzymanie szkoły kosztuje

Wyższa Szkoła Biznesu NLU w Nowym Sączu — niepaństwowa szkoła wyższa z uprawnieniami Ministerstwa Edukacji Narodowej, przyznająca tytuł licencjata w specjalności zarządzania, przyjmuje zgłoszenia, kandydatów na rok akademicki 93/94 do 15 czerwca. Studia trwają 3 lata. Studenci uczestniczą w zajęciach z 31 przedmiotów biznesowych, poznają zastosowanie 8 programów komputerowych, uczą się 2 języków obcych. Czesne ok. 2 mln zł miesięcznie. Uczelnia dysponuje stypendiami dla 1/3 studentów. Informacja 222-10, 222-11, 222-12, fax (0-18) 205-47.



miesięcznie ok. 350 mln zł. Samo czesne nie wystarcza. Studenci placą obecnie 1,8 mln zł miesięcznie. 10 ma stypendia naukowe — 2/3 zniżki z opłat, a 50 — socjalne (1/3 zniżki).

Senator nazywa siebie „efektywnym żebrakiem”, bowiem bez wsparcia licznych a zasobnych sponsorów, uczelnia nie utrzymałaby się. W br. potrzeba jej 1,5 mld zł, do roku 2000 — 20 mld zł. Senator — rektor jest pewien, że je znajdzie. W ostatnich dniach dowiedział się, iż nowosądecka uczelnia, obok gdańskiej Szkoły Menadżerów, U-

niwersytetu Poznańskiego i Wrocławskiego — znalazła się na liście priorytetowej rządu amerykańskiego. Oznacza to preferencje w dostępie do pieniędzy dla amerykańskich uczelni, które podejmą współpracę z naszymi. Wymiana naukowa, spotkania naukowców i studentów mogą się stać jeszcze intensywniejsze. Z sądecką szkołą nawiązały kontakty: Uniwersytet Stanowy z Kalifornii, Uniwersytet Biznesu z Wisconsin, proponując wykorzystanie swoich programów i metodologię nauczania przedmiotów biznesowych. Zapowiadają swoje przyjazdy z wykładami specjaliści z Wielkiej Wody.

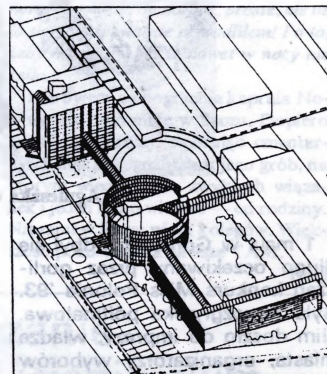
Zamysł rozszerzenia włości stał się faktem po zakupie biurowca po bankructwie — NKB. Pieniądze — 5,5 mld zł — wyłożyła Krajowa Izba Gospodarcza. Ona też jest właścicielem obiektu, który użyczyła na potrzeby m.in. uczelni. Fundacji Sądecko-Podhalańskiej Centrum Szkolenia. Sam remont obiektu, by mógł przyjąć studentów, ma kosztować według wstępnych obliczeń ok. 1,5 mld zł.

Pewnym zgrzytem z Radą Miasta Nowego Sącza jest odesłanie do branżowej komisji wniosku WSB o zmianę funkcji w planie zagospodarowania miasta „kawalka” terenu zajmowanego przez budynek po NKB. Plany miasta rezerwują tę część miasta dla przemysłu a nie oświaty. Radni martwią się (?) czy zakład stolarsko-meblowy nie będzie przeszkadzał szkole, a ewentualne skargi nie skomplikują życia produkującym zakładnikom.

Sprawa wbrew pozorom nie nadaje się do „magla” i żartów, a miejsca rajcy, zapewne, nie będą należeć do tych, którzy kładą kłody powstającej uczelni.

Zakup budynku przy ul. Zielonej nie oznacza wyprawki WSB-NLU z pałacu Stadnickich w Nawojowej. Niedawno odwiedził swoje włości główny spadkobierca rodzinnego majątku PAWEŁ STADNICKI. Ubiega się o jego zwrot, ale deklaruje, iż uczelnia w pałacu zostanie. Nie wyklucza możliwości tworzenia jednego z wydziałów krzepnącej w siły placówki wyższej przy współudziale syna Pawła.

Senator Krzysztof Pawłowski wywołany niedawno na naszych łamach do tablicy przez Józefa Bieńka: „Głos”, 13 marca: „Konspirował z herbem” — odpowiada, że tablica poświęcona rodzinie Stadnickich będzie w Nawojowej... Zasłużył na nią.

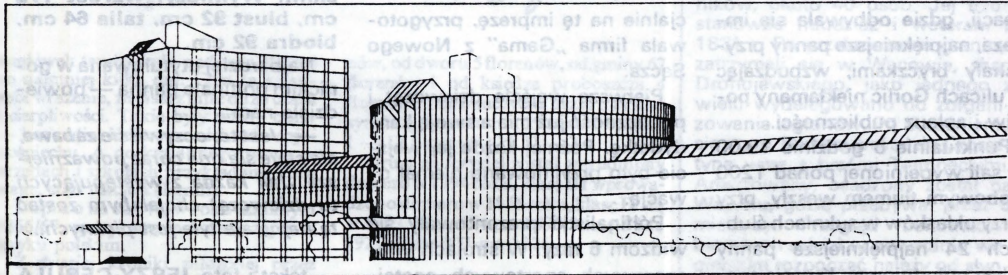


## Wakacje w WSB z komputerem i językami

WSB i Sądecko-Podhalańska Fundacja Edukacji organizują w nadchodzące wakacje dwutygodniowe kursy dla młodzieży starszych klas szkół podstawowych i średnich. W programie 24-godzinny kurs językowy i 48-komputerowy. Przewidziane są dwa posiłki. Cena — 1,6 mln zł. Zajęcia w pałacu Stadnickich. Informacja: WSB, 222-10, 222-11, 205-47.

Dodajmy, iż WSB włącza się w różnego rodzaju przedsięwzięcia służące nauce i praktyce. Współ z Sądecko-Podhalańską Izbą Gospodarczą, Wojewódzkim Urzędem Pracy zamierza zorganizować: ośrodek wspierania małych firm, tzw. „inkubator” przedsiębiorczości i specjalny fundusz wspierania małej przedsiębiorczości. Pomysły mają pomóc w aktywizacji i utworzeniu choćby kilkuset nowych miejsc pracy.

SŁAWOMIR SIKORA



## W GORLICACH — półfinał Miss Polonia '93



Beata Pietrucha, Katarzyna Sowińska



Agnieszka Ciesielska



Małgorzata Kołek

1 maja w Gorlicach odbył się długo oczekiwany przez gorliczan konkurs Miss Polonia '93. Była to rozgrywka półfinałowa. Nim doszło do imprezy, władze miasta, organizatorzy wyborów musieli pokonać mnóstwo przeszkód.

— Nie wiedzieliśmy, że taka impreza, to tyle problemów — powiedział nam burmistrz Gorlic STANISŁAW SZURA.

— Zdecydowaliśmy się na taki krok ze względu na to, że „nasze” dwie dziewczyny tak daleko zaszły w ub. r.: EWA WACHOWICZ została Miss Polonia '92, a MARZENA KARASIŃSKA II wicemiss. Był to dla miasta, ze strony Biura Miss Polonia, prezent, bowiem o prawo organizowania wyborów półfinałowych, ubiegało się wiele bogatszych i większych miast w Polsce. Chcieliśmy zarazem pokazać Polsce Gorlice oraz region.

Przygotowania do konkursu odbywały się w pięknym pałacu w Siarach, gdzie przed wścibskimi, chroniła dziewczęta straż miejska. Przez tydzień, pod okiem choreografa Majji Dubik oraz reżysera widowiska Janusza Krzysztofa, dziewczęta uczyły się nowych układów scenicznych, chodzenia, prezentacji strojów, makijażu...

Do hali Ośrodka Sportu i Re-

## NAJPIĘKNIEJSZE POLKI

Aleksandria Spieczynska,  
Ewa Wachowicz

Aleksandra Spieczynska

kreacji, gdzie odbywała się impreza, najpiękniejsze panny przyjechały bryczkami, wzbudzając na ulicach Gorlic nieklamany podziw i aplauz publiczności.

Punktualnie o godzinie 19.00 do sali wypełnionej ponad 1200 osobowym tłumem weszły, przy burzy oklasków w sukniach ślubnych 24 najpiękniejsze panny Polski południowej. Kreacje spe-

cialnie na tę imprezę, przygotowała firma „Gama” z Nowego Sącza.

Pierwsze wejście dziewcząt i publiczność już miała swoją kandydatkę. Później każde jej wejście było przyjmowane niemal owacją.

Półfinalistki prezentowały się widzom 6 razy. W strojach wieczorowych, sportowych, coctaj-

lowych i w kostiumach kąpielowych.

Jury pod przewodnictwem Piotra Stawickiego wybrało 10 kandydatek do finału Miss Polonia 93, który odbędzie się w Warszawie, w Sali Kongresowej.

Do stolicy pojadą walczyć o tytuł i koronę najpiękniejszej Polki: VIOLETTA FRAZIK, AGNIESZKA CIESIELSKA, EDYTA ŁATKA, ANNA SOBczyk, JOLANTA FRĄCZYK, ANNA KURCON, BEATA PIETRUCHA, KATARZYNA KUFEL oraz Miss Publiczności AGNIESZKA SPIECZYŃSKA, która otrzymała także tytuł Miss Sponsorów.

Panna Aleksandra Spieczynska (cicha faworytka finałów Miss Polonia 93) jest wrocławianką, lat 19, studiuje, interesuje się modą, biegle włada językiem angielskim. Wymiary: wzrost 172 cm, biust 92 cm, talia 64 cm, biodra 92 cm.

Najbardziej utytułowana w gorlickim półfinale panna — powiedziała nam.

— Jest to, oczywiście zabawa, ale staje się ona coraz poważniejsza. Jak każda z występujących tu dziewcząt chciałabym zostać tą naj... ale tyle jest pięknych...

tekst i foto JERZY CEBULA

# Pierwszy w Polsce! Uniwersytet Letni w Nowym Sączu

Pod patronatem Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, Klubu Sądeckiego w Krakowie i Sądeckiego Stowarzyszenia Absolwentów UJ, po raz pierwszy w kraju działa w Nowym Sączu Uniwersytet Letni.

Wykłady i seminaria prowadzić będą wybitni naukowcy UJ, AM, AGH, PK, WSP, AE, AWF i Papieskiej Akademii Teologicznej związani urodzeniem, szkołą z miastem nad Dunajcem i kamienicą.

Program obejmuje 4 równoległe cykle tematyczne po 100 — 120 godzin każdy: „Dzieje i dzieła” (humanistyczny); „Państwo — gospodarka — społeczeństwo” (prawno-ekonomiczny); „Przestrzeń życia i myśl techniczna” (matematyczno-techniczny); „Przyroda i zdrowie człowieka” (biologiczno-medyczny).

Słuchacze mogą uczestniczyć

w realizacji 60 oryginalnych, autorskich kursów, prezentujących najnowsze wyniki badań naukowych. Mają szansę na: bezpośrednie dyskusje ze znanymi naukowcami wyższych uczelni, pogłębienie wiedzy zawodowej, poszerzenie horyzontów. Tego typu uniwersytety są bardzo popularne na Zachodzie Europy, szcze-

gólnie wśród osób „trzeciego” wieku”.

Zetknąłem się z nimi w Szwecji. Dla emerytów i rencistów Uniwersytety Ludowe, bo tak się tam nazywają, działające cały rok, są swoistym sposobem na życie. Dla młodzieży, często, szansą na uzupełnienie wykształcenia.

Ciekawe, jak nowosądeczanie odpowiadają na tę inicjatywę?

Uniwersytet Letni daje też szansę absolwentom na odświeżenie kontaktów z uczelniami, daje okazję ich poznania tym, którzy do tej pory nie studiowali, przygotowuje kandydatów na studentów!

Zajęcia odbywać się będą

w czerwcu i wrześniu, w każdy czwartek, piątek i sobotę. Wpisy bez egzaminów i bez limitu wieku! Słuchacze, którzy ukończą jeden wybrany cykl otrzymają dyplomy potwierdzające podniesienie kwalifikacji zawodowych.

Warunkiem uczestnictwa jest przedstąpienie dyplomu wyższej uczelni lub świadectwa dojrzałości, wpłata wpisowego, które wynosi: 450 tys. zł za kurs, 20 tys. za jeden wykład i może być rozłożone na raty, a mniej zamożni mogą skorzystać ze zniżek.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w sekretariacie Uniwersytetu Letniego, Nowy Sącz, ul. Grodzka 34 (ZSE), tel. 204-03, 206-72. (s)

Przeszło dwuipółletnie ponadplanowe ferie...

## Z ortografią za pan brat

23 szkoły średnie z województwa nowosądeckiego wystawiły swoje reprezentacje do rywalizacji o miano księcia (księżniczki) ortografii. W Zespole Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu zjawilo się 38 osób. Organizatorzy dopuścili do rozgrywki, poza konkursem, Annę Górszczyk z sądeckiej „piętnastki”. Ośmioklasistka wykazała się bardzo dużą biegłością w pokonywaniu zawłoci języka ojczystego. W przyszłym roku będzie liczącą się konkurencją dla starszych kolegów i koleżanek.

Jury finału trzeciego Międzynarodowego Konkursu Ortograficznego przewodniczył, podobnie jak w poprzednich edycjach, prof. WALERY PISAREK — dyrektor Instytutu Badań Prasoznawczych UJ w Krakowie, który też opracował dyktando. Było łatwiejsze niż w minionych latach, ale nie znalazł się nikt, kto napisałby je bezbłędnie. Najlepsi popełnili po 4, 5 błędów o największym ciężarze gatunkowym. Innego rodzaju rekordziści — po kilkanaście...

Pierwsze miejsce wywalczyła RENATA RUCHAŁA z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu. Nagrodę

dla zwyciężczyni — aparat firmy „Kodak” — ufundowały redakcje „Dziennika Polskiego” i „Głosu Sądeckiego”. Drugie miejsce przypadło w udziale reprezentantowi gospodarzy — MIROSŁAWOWI KANTOROWI, a dwa równożadne trzecie: MARKOWI BEROWSKIEMU z Zespołu Szkół Medycznych i AGNIESZCE GLIŃSKIEJ z I LO. Kolejne miejsce zajęła IWONA SAWULSKA z Zespołu Szkół Budowlanych. Wszyscy laureaci reprezentowali sądeckie „budy”. Premiowaną wyróżnieniem lokatę, łamiąc dominację sądeczan, zajął grybowianin z Zespołu Szkół Zawodowych — MATEUSZ PORĘBA.

Organizatorem, ZSEM, marzy się, by może już w przyszłym roku do takiej rywalizacji poprosić najlepszych uczniów przynajmniej z województwa ościennych. Kto wie, czy z czasem skromny, tylko miejski konkurs, nie nabierze rangi ogólnopolskiej?

Dodajmy jeszcze, iż konkurs mógł się odbyć dzięki wsparciu następujących sponsorów: „Eko-Instal”, WSP „Sądeczanka”, „Polgraph”, „Foto-Mirkon”.

Czy tegoroczny test finałowy był trudny, możecie się Państwo przekonać sami. Oto on.

*Kiedy się powoli zsunął w trzydziestokilkustopniowym upale z północno — zachodniej pierzei starogreckiego minzanku, szczył surdut i nieoczekiwanie pochwył charakterystyczny stukot pileczki pingpongowej. Rzeczywiście na kłombie na wprost odrwił wśród bukszpanów półdzikie sówki grały w ping-ponga. Podkaszany w okamgnięciu zatrzymał się w pół drogi. Niepodobna bowiem było się oprzeć urokowi jednej z pingpongistek. Na jej miedzianozłoty włosach lśniły krople dżdżu i lilaróż placki łwiej paszczy. Wyglądało to jak pociągnięta szybko schnącym lakierem ilustracja na okładce długogrającej płyty. Chłonał obco brzmiące dźwięki jej obcojęzycznego żargonu. Była niepodobna ani do pustulki, ani do półdziki. Zaraz przypomniały mu się wiedy jego przeszloroczne imieniny i beztróskie igraszki nie znanych mu wczorasz pejzazystów hobbistów zahipnotyzowanych wizją przeszłodwupółletnich ponadplanowych ferii. Poczul się nieswojo i zymał się na samo niedorzeczne wspomnienie wspólnego z nimi członkostwa w cechu i zawodowstwa w łupiestwie. Nie na darmo nazywano go śpiochem w spichlerzu.* (saw)

Łąckie sady rzeczywiście kwitną wspaniale! To znak, że czas na tradycyjne spotkanie z kulturą. Za organizatorami — gospodarzami gminy — plener malarski profesjonalnych artystów, turystyczny zjazd uczniów szkół rolniczych.

DZIŚ (SOBOTA, 15 bm.) zapraszają od rana na rozgrywkę sportowe: czwórbój lekkoatletyczny i mecz piłki nożnej. O godz. 12.30 przemarszem orkiestr i zespołów z rynku do amfi-

zostanie oficjalnie sezon turystyczny w województwie nowosądeckim. W programie kulturalnym zaprezentują się zespoły folklorystyczne z regionów: łowickiego, krakowskiego, góralskiego, żywieckiego, lachowskiego, łąckiego. Dla dzieci przygotowany jest specjalny blok imprez. Wystąpi też Cyrk Liliputów z Kijowa, Orkiestra św. Mikołaja z Lublina, kabaret „Ot.To”, zespół „Żuki” z Poznania. Dla wędkarzy organizowane są zawody na

## W Łącku Dni kwitnącej jabłoni

teatru na Jezowej, rozpoczną się imprezy kulturalne. Pierwsze zaprezentują się orkiestry dęte: strażackie, szkolne, zakładowe. O godz. 15.30 wystąpi katowicki zespół „Universe”, o 17 — kabaret „Paka” z Jeleniej Góry, a po nim odbędzie się zabawa ludowa.

JUTRO (NIEDZIELA) imprezy odbywać się będą od godz. 10 do wieczora. O godz. 11 zainauguowany

Dunajcu o puchar wójta gminy, wystawa prac twórców ludowych — dla miłośników dzieł samorodnych talentów — „Nikiforów”, dla łazików — wycieczki szlakami kwitnących jabłoni.

W sobotę i niedzielę z Nowego Sącza do Łącka kursować będą specjalne autobusy. Wstęp na imprezy, parkingi — płatne. (saw)

## „Almanach Sądecki”

Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia PAX w Nowym Sączu jest wydawcą kulturalno-historyczno-publicystycznego „Almanachu Sądeckiego”. Właśnie ukazał się jego trzeci numer. Staranna szata graficzna, autorstwa Barbary Magierowej i Krzysztofa K. Klicha, przyciąga czytelnika.

Redaktor naczelny pisma Leszek Młgała sporządził kalendarium historyczne Nowego Sącza z lat 1292 — 1770. Kto wiedział, że w roku 1420 Jakub z Nowego Sącza, profesor teologii został rektorem Uniwersytetu w Krakowie? Ze dopiero w roku 1699 August II ostatecznie zezwolił Żydom na osiedlanie się w Nowym Sączu? Że na dwa lata przed I rozbiorem Polski, w roku 1770 Austria zagarnęła Nowy Sącz i południową część Sądeczyny?

Józef Biernik, znany sądecki pasjonat historii, pisze o cichociemnych wywodzących się z grodu nad Dunajcem: Jerzym Iszkowskim, Mieczysławie Kwarcińskim, Feliksie Perekładowskim, Zbigniewie Piaseckim, Tadeuszu Sokole, Stanisławie Winterze, oraz o starsosądeczanach: Marianie Jureckim, Ignacjom Konstantym, Janie Bierniasie.

Sylwetka ksi. Józefa Jońca, kapelana spod Tobruku i Monte Cassino przybliżana jest przez Józefa Wielką, zaś poety Jerzego Kłosowskiego-Niemowojewskiego, wychowanka i Gimnazjum przez Marka Basiągę (też uznanego poe) w tekście pt. „Nowy Sącz, Piekło, Londyn”.

Ponadto: Stanisław Korusiewicz o pieczętach sądeckich wsi i Wit Kmietowicz o ostatniej czarownicy. (de-wu)

(cd. ze str. 1)

utworów Marka Grechuty, autor muzyki teatralnej i filmowej. Obecnie w świadomości Polaków jego nazwisko będzie funkcjonować w zestawieniu z tytułem: „Nieszpory ludźmierskie”...

★

**JACEK WÓJCICKI**, znany m.in. z Piwnicy Pod Baranami i ... Kabareciku Olgi Lipińskiej, śpiewa „W Loreto i Gorcach”: „Pani na siklawie, w odmęcie i burzy. I w krzyku żywiołów, Dawidowej róży. I w ciszy nad światem, gdy otworzę oczy. Wieża Dawidowa, niezgłębionej mocy...” Spoglądam na publiczność: promienieje ks. Stanisław Lisowski, gospodarz kolegiaty. Wojewoda Józef Jungiewicz siedzi obok posłów z ZChN: Stefana Niesiołowskiego i Stanisława Rakoczego. Zadowolony jest dyrektor WOK Antoni Malczak, za którego głównym udziałem „Nieszpory” przyjechały do Sącza...

★

**ZBIGNIEW WODECKI** nie ma wątpliwości:

— Warszawa ma kompleks Krakowa. Cieszę się, że „Nieszpory” powstały w moim mieście. Wcześniej wielu kompozytorów nosiło się z zamiarem stworzenia czegoś tak wielkiego. Jan Kanty ich wyprzedził. Nawet dyżurni prześmiewcy musieli przyznać: to jest to i złożyć gratulacje. Przychylnie przyjęcie naszego koncertu bierze się również z tego, iż przybliżyliśmy wielką formę symfoniczną do ludzi, udowodniliśmy, że to nie musi być dla elity, w filharmonii. Muzyka symfoniczna jest ciężka, Bach, Beethoven, Brahms... Muzyka poważna niekoniecznie musi być trudniejsza do wykonania czy lepsza niż tzw. muzyka rozrywkowa. Ja dzielę muzykę na dobrą i złą. Byłem na takich

wielkich koncertach, m.in. Pendereckiego u Bernardynów w Krakowie, gdzie widziałem ludzi, którzy się nudzili... ziewali. Kiedy wychodzimy z naszymi „Nieszporami”, to obojętne czy ludzie nas znają z „Koncertu życzeń”, czy z innych programów, słuchają z zapartym tchem. A jeśli przy bisie „Matki boskiej Ludźmierskiej” wtrąca nam spora część publiczności, to mamy tym większą satysfakcję...

## Matko Boska Ludźmierska...

★

Psalm, za psalmem. Orkiestra, chóry. Uwija się dyrygent **RAFAŁ JACEK DELEKTA**. **HANNA BANASZAK** śpiewa przejmującym głosem: „Tyle cudów i prezentów rozrzucają ranne zozrze, zasłonięte się odsłaniają, by pochwalić Ciebie Boże...”

**BEATA RYBOTYCKA**: „Pękl, pękl smok, pękl góry...”

**ZBIGNIEW WODECKI**: „Pyszni się pyszni świat w oceanach. A tylko Pan, tylko Pan jest od sądzenia. Bo tylko Pański sąd sprawiedliwy. A ludzki, ludzki — kaleki albo krzywy...”

**GRZEGORZ TURNAU** — bard Piwnicy Pod Baranami: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość...”

★

Pytania, odpowiedzi Jan Kanty mówi, iż nie chodziło mu o stworzenie dzieła religijnego. Broń Boże.

— Oczywiście, my dotykamy liturgii, ale utwór ma charakter artystyczny. I tak go trzeba odbierać.

Padają wreszcie i te pytania, które musiały paść: Czy dla twórców muzyki rozrywkowej jest to jeszcze jeden koncert w drodze między Opolem a Sopotem? Czy też jest to wyraz ich głębszy uczuć? A może to moda — zbliżenie do kościoła? W familijnej atmosferze spotkania — zaiskrzyło. Pytania rozdrażniły nieco Hannę Banaszak:

— Przeczytałam kilka tekstów Moczulskiego. Niezwykle mi od-

**GRZEGORZ TURNAU** dodaje: — To jak przejęty jest wykonawca, jest jego wyłącznym problemem. Przejęty ma być widz i słuchacz. Wtedy dopiero sztuka wykonywana przez artystę jest przyzwolona. Moim zdaniem pewna bariera nieprzekraczalna prywatności wykonawcy, niezależnie od tego czy w Opolu, czy w Carnegie Hall, czy w małym domu kultury, musi być zachowana...

Podobnie sądzą Beata Rybotycka i Elżbieta Towarnicka. Całą rozmowę podsumowują Wodecki i Pawluśkiewicz:

— Sukces jest wtedy, gdy ludzie wychodzą z tych dostojnych murów kościoła choć trochę rozjaśnieni, odmienieni. Kiedy na półtorej godziny zapomną o tym, co pozostało na zewnątrz, kiedy chłoną piękno słowa i muzyki. Wówczas każda analiza literacka czy muzyczna utworu traci sens...

★

Finał: „Matko Boska Ludźmierska, weź w ramiona, otwórz oczy. Nie odmawiaj nam ratunku, ani we dnie ani w nocy... Wrzask artystami, chórem, orkiestrą, śpiewają sądeczanie...”

**PIOTR GRZYŁAK**  
Fot. SYLWESTER ADAMCZYK

## O wawrzyn Prezydenta Nowego Sącza

Poetom przypominamy: do 6 czerwca czasu coraz mniej! W tym dniu upływa termin nadsyłania prac na turniej jednego wiersza „O wawrzyn prezydenta Nowego Sącza”. Wiersze winny dotyczyć Nowego Sącza lub Ziemi Sądeckiej. Konkurs jest otwarty dla wszystkich. Można nadesłać do 5 prac, oczywiście, opatrzonych godłem. Koperty prosimy adresować: Klub „Bufory”, al. Batorego 81, 33-300 Nowy Sącz, z dopiskiem „Turniej”. Nagrody czekają. Rozstrzygnięcie odbędzie się 12 czerwca, w imieniny miasta. (s.)

## Nowy Sącz w obiektywie

Za 10 dni mija termin nadsyłania prac na konkurs fotograficzny WOK i „Głosu Sądeckiego” ph. „Nowy Sącz w obiektywie”.

Zależy nam na fotogramach upamiętniających ubiegłoroczne obchody 700-lecia królewskiego grodu, ale nie tylko... Do udziału zapraszamy tak zawodowców, jak i amatorów. Sięgnijcie po negatywy, wyjdźcie na miasto. Zatrzymajcie mijający czas w kadrze! Pomysł i technika dowolne.

Koperty z pracami opatrzonymi godłem prosimy adresować: WOK, ul. Narutowicza 9a, 33-300 Nowy Sącz. (saw)

## Urszula Dudziak w Nowym Sączu!

Amatorów dobrej muzyki czeka dziś (sobota, 15 bm.) uczta. O godz. 23, w kinie „Kolejarz” rozpocznie się koncert znakomitej wokalistki jazzowej — Urszuli Dudziak. (saw)





## STARE WIDOKI



Teren między wałem przeciwpowodziowym i Dunajcem jeszcze za mojego dzieciństwa nazywano „Wenecją”. Wzięło się to stąd, że przed wojną był on wzorowo zagospodarowany i służył mieszkańcom miasta jako „teren rekreacyjny”. Można było na świeżym powietrzu zjeść tani posiłek, potańczyć, porozmawiać, popływać na łódkach. Jak widać na załączonej fotografii. (jz)

## NOWEGO SĄCZA

22 czerwiec  
Ćwiczyłam z dziewczynkami piosenki, gdy przysła z listem służąca od pp. Dudzińskich. Pani Helena prosiła mnie do siebie w ważnej sprawie zaraz po godzinach w szkole. Próbę zakończyliśmy o drugiej i prosto udałam się do doktorostwa.

W małym saloniku utrzymanym w kremowych barwach, bardzo przytulnym w porównaniu z reprezentacyjnym, wielkim salonem, ujrzałam doktora i nieznanego, starszego pana w czamarcze z długą, siwą brodą. Srebrne włosy tego pana, łagodny wyraz twarzy, bystry, ciepły wzrok i delikatne, jakby rzeźbione ręce, rzadko spotykane u mężczyzny, przykuły moją uwagę. Doktor dokonał prezentacji.

Starszy pan, którego w myślach określiłam jako patriarchę, okazał

dzięki radzie doktora życzy sobie mnie powierzyć to zadanie. Czulałam się wyróżniona i zadowolona. Co za wspaniałe zajęcie dla osoby tak ceniącej i kochającej książki, jak ja! Zgodziłam się oczywiście i nie chciałam nawet słyszeć o honorarium, jakie przeznaczył dla mnie „patriarcha”. Doszło do burzliwej wymiany zdań i dopiero pani Helena nas ostudziła. Na razie mam spokojnie przygotowywać listę tytułów, obejrzeć książki ziemianina, potem dokonać się zakupu, a na końcu zastanowimy się nad wynagrodzeniem.

— *Zawsze może pani, droga pani Aniello — powiedziała doktorowa — przeznaczyć tę sumę na zbożny cel.*

Popołudnie spędziliśmy w miłym, pogodnym nastroju. „Patriarcha”, czyli pan Kalikst, dużo mówił o oświeceniu na wsi, to znaczy ubolewał

## KALENDARIUM KATYŃSKIE (6)

1941. 30 LIPCA. Układ polsko-radziecki (tzw. układ Sikorski — Majski). W jego wyniku nastąpi m.in. ogłoszenie „amnestii” dla obywateli polskich.

LATO 1941 — KWIECIEŃ 1943. Ponad 200 dokumentów, w tym ok. 50 oficjalnych not wystosowanych przez polskie władze cywilne i wojskowe do rządu ZSRR w sprawie zaginionych jeńców.

WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK. Wywiad ZWZ bezskutecznie poszukuje w kraju oraz w niemieckich obozach jenieckich oficerów rzekomo przekazanych przez ZSRR Niemcom, bądź zbiegłych z obozów radzieckich.

3 GRUDNIA. W rozmowie z gen. Sikorskim J. Stalin stwierdza, że „amnestia dotyczyła wszystkich i wszyscy Polacy są zwolnieni”. Na pytanie, co mogło się stać z kilkoma tysiącami nie odnalezionych oficerów, Stalin odpowiada, że „uciekli do Mandżurii”.

1942. 28 STYCZNIA. Czerdziesiąta dziewiąta bezskuteczna nota rządu polskiego do władz ZSRR w sprawie zaginionych.

KWIECIEŃ. Polscy kolejarze zatrudnieni w Gniezdowie stawiają krzyże na odkrytych przez siebie polskich grobach w lesie katyńskim.

1943. 18 LUTEGO. I. Kriwozercow, I. Andrejew, S. Wasilkowij i P. Kisielew w obecności Niemców rozkopują polskie groby w Katyniu.

29 MARCA — 3 CZERWCA. Prace ekshumacyjne w Katyniu. Ogółem rozkopano 8 grobów i wydobyto ponad 4.100 zwłok, przy których odnaleziono 3.149 dokumentów oraz znaczną ilość radzieckich gazet z datami nie przekraczającymi 6 maja 1940 roku, a także 22 notatki i dzienniki z zapisami kończącymi się w kwietniu i maju 1940.

26 KWIEŚNIA. Rząd radziecki w nocy zrywającej stosunki dyplomatyczne zarzuca Polsce „współdziałanie i porozumienie” z Niemcami na szkodę ZSRR i antyhitlerowskiej koalicji.

9 LIPCA 1943 — 10 CZERWCA 1944. Luftwaffe dokonuje serii zdjęć lotniczych rejonu Smoleńska. Ich analiza wykazuje, że w lesie katyńskim „dokonano gigantycznych przesunięć ziemi, zmieniających nawet konfigurację terenu”, jak również przemieszczenia zwłok. (jz)

nowości, zamieniłam kilka słów z właścicielką i gdy wychodziłam na progu zobaczyłam panią Korosteńską.

Obie ucieszyłyśmy się z niespodziewanego spotkania. Stara nauczycielka zrezygnowała z wstąpienia do księgarni i serdecznie zaprosiła mnie do siebie. Ponieważ nie byłam u niej dłuższy czas, nie musiała mnie namawiać. Lubię specyficzną, ciepłą atmosferę miłego mieszkanka pani Korosteńskiej i nasze ciekawe, pełne dygresji rozmowy. Tym razem uderzyła mnie młode kwiatów u nauczycielki. Na stole w smukłym fioletowym flaconie bieleły się dojrzałe lilie, na komodzie w procelanowych miseczkach różowiły się stokrotki. Tu i ówdzie niezabudki otulone listkami. Orkądże stolik przy oknie wypełniały drobne piwonie w czarze z chińskiej laki. Liliowe kampanule przesłaniały pół kredensu, zaś z sekretarzyka dołatywała silna woń amarantowych i herbaclianych róż w pełni swego rozkwitu, górująca nad zapachem pozostałych kwiatów. Nawet z etażerki zniknęły książki ustępujące miejsca zwisającym nasturcom o promiennym blasku. Florystyczna kompozycja, ułożona z dużym smakiem, wywarła miłe wrażenie.

Pani Korosteńska ugościła mnie niemal z honorami i prosiła, żebym o niej nie zapominała.

— *Rok szkolny się kończy, dzieci przestaną przychodzić do mnie na lekcje i będę bardzo osamotniona. Niech mnie pani nie opuszcza, droga pani Aniello, bo same książki i kwiaty mi nie wystarczą. Lękam się ludzkiego zapomnienia — wyznała szczerze i zagryzła wargi.*

— *Przecież ma pani znajome, które panią odwiedzają. Nie może pani mówić o ludzkiej obojętności — za-*

oponowała żywo. — *Przychodzi pani Flisowa, pani Drzymuchowska, panny Pazdanowskie. Poznałam też u pani panią Pasionkową. Gdzie tu mówić o samotni!*

— *Tak, tak, przychodzą te zacne panie. Bardzo mnie to cieszy, jednak wizyty ich nie likwidują otaczającej mnie pustki. Żyje jak pustelnica.*

W jej drżącym głosie wyczułam hamowane łzy i w przypływie czułości przytuliłam się do starszej pani.

— *Oczywiście, że będę panią odwiedzać. Wakacje przedko miną, znowu pojawią się uczniowie i będzie wesoło. A póki co pójdziemy na planty albo na Wenecję, zgoda? Może nawet wybierzemy się na festyn?*

Uśmiechnęła się do mnie i w jej wyblakłych, szklistych oczach dostrzegłam cień radości.

Wychodząc od niej stanęłam przy kapliczce przed mostem i na przekór pięknemu, słonecznemu dniu, wbrew nieskalanie czystemu niebu o barwie lazuru, pomimo pogodnie spędzonego dnia wśród dzieci, ambitnych osób i kwiatów, zatopiłam się w ponurych myślach o szarej, przytłaczającej beznadziejności, jaką niesie samotna starość. Ocknięcie przyszło nagle. Wcześniej nie myślałam o schyłku człowieczej doli. Gnana pędem codzienności odsuwałam od siebie niepokojące refleksje. Bliscy uważali mnie za entuzjastkę życia, za uosobienie młodości i zaprzeczenie sepochnych przewidywań o końcu istnienia. I dziś, nieoczekiwanie, przypadkowo, pod wpływem strachu i też obecnej niewiasty, problem ten ogarnął mnie całym swym okrucieństwem i bezsilnością.

Z ciężki sercem posuwałam się w stronę domu.

(c.d.n.)

## Gabriela Danielewicz

PAMIĘTNIK  
SĄDECZANKI

się właścicielem ziemskim spod Nowego Sącza, który w swych dobrach prowadził ożywioną działalność społeczną i oświatową. Niedawno założył szpitalik dla chłopów, obecnie planuje otwarcie biblioteki. Początkowo przeznaczana na ten cel dwa tysiące własnych książek i duży pokój z werandą w skrzydle dworu.

Pochlonytą wiadomą obowiązka mi nie ma czasu na zajęcie się skompletowaniem księgozbioru i

nad jej niziutkim poziomem. Poczulałam do niego sympatię za wciśnięcie w czyn słów poety i niesienie kaganka oświaty wśród ciemnej, galicyjskiej nocy. Umówiłam się z panem Kalikstem, że na początku sierpnia przyjadę do jego posiadłości w celu omówienia szczegółów. Pani Helena obiecała udać się razem ze mną.

Od pp. Dudzińskich wyszłam po piątą. Zajrzałam do księgarni pani Teresy Jakubowskiej, przeglądałam

# DNI SZTUKI WOKALNEJ im. ADY SARI

## Program

**17. bm. (poniedziałek)**  
godz. 18 — Oficjalne otwarcie konkursu — sala ratuszowa

godz. 19.00 — recital inauguracyjny w wykonaniu Elżbiety Szmytki z Belgii

**18. bm. (wtorek)**  
godz. 10 — 18.00 przesłuchanie konkursowe, etap I — Ratusz

godz. 19.00 — koncert oratoryjny w wykonaniu Akademii Muzycznej z Krakowa — Bazylika św. Małgorzaty.

**19. bm. (środa)**  
godz. 10.00 — 18.00 — przesłuchanie konkursowe

godz. 19.00 — Laureaci konkursów wokalnych: arie, pieśni, duety — Xiao Qun Chen — sopran (Chiny), Andrzej Szkurgan — baryton (Ukraina, Polska)

**20. bm. (czwartek)**  
godz. 10.00 — 18.00 — przesłuchanie konkursowe etap II

godz. 21.30 — Nieszpory Ludźmierskie — Bazylika św. Małgorzaty.

**21. bm. (piątek)**  
godz. 19.00 — recital Andrzeja Dobbera — baryton, sala ratuszowa

godz. 21.30 — recital towarzyszący — wykonawcy sztuki estradowej: Hanna Banaszak, Jacek Wójcicki, Zbigniew Wodecki — sala ratuszowa.

**22. bm. (sobota)**  
godz. 10.00 — 19.00 przesyłanie konkursowe, etap III.

**23. bm. (niedziela)**  
godz. 16.00 — koncert laureatów, sala ratuszowa.

W br. mija 25 lat od śmierci sławnej starosądeckanki — Jadwigi Schayerówny — Ady Sari. Urodziła się w Wadowicach, 29 czerwca 1886, w rodzinie Franciszki z Chybińskich i Edwarda Szayera. W trzy lata później rodzice przeprowadzają się do Starego Sącza, gdzie ojciec zostaje burmistrzem.

Jadwiga intensywnie uczy się języków, pobiera lekcje śpiewu i nauki gry na fortepianie. Uczy się w Cieszynie, Krakowie. Na początku naszego wieku jedzie do Wiednia, gdzie pobiera lekcje w prywatnej szkole Włoszki, hrabiny Pizzamano. W Wiedniu też

daje pierwsze publiczne koncerty. Kolejne trzy lata, przebywa w Mediolanie doskonaląc głos pod kierunkiem prof. Antonio Rupnicka. Pierwszy sukces odniosła Jadwiga Schayerówna w Teatro Nazionale w Rzymie, w partii Małgorzaty w „Fauście” Gounoda. Debiutowała już pod pseudonimem Ady Sari. W kolejnych latach sława rosła, zaproszenia napływały z całego świata, z najbar dziej renomowanych scen. Od 1945 r. „maestra” uczyła śpiewu w Krakowie, Warszawie. Zmarła w Ciechocinku 2 lipca 1968 r. (s).

## MAESTRA

## Rozmowy mistrza

Siódme Dni Sztuki Wokalnej im. Ady Sari zbiegają się z piątym konkursem śpiewawczym. Do u-



Helena Łazarska

działu w rywalizacji na głosy zakwalifikowano 79 osób, w tym 58 z Polski, 10 z WNP, 7 z Austrii, 2 z Francji i 2 z Niemiec.

Przewodniczy jury i sprawuje kie-

rownictwo artystyczne Dni — prof. HELENA ŁAZARSKA. Popisy uczestników konkursu oceniać też będą: Helena Szostek-Radkova, Halina Mickiewiczówna, Jacqueline Bonnardot (Francja) Elżbieta Szmytka, Eugeniusz Sasiadek, Sławomir Pietras, Leopold Spitzer, Ewa Kowalszyk.

Prof. Helena Łazarska uważa, że jeszcze jest za wcześnie na podsumowanie dorobku minionych czterech konkursów. Chociaż... W pierwszym uczestniczyło 39 wykonawców, w poprzednim też 79.

— Uczestnicy, którzy tu wygrali, a także i inni, których sukces był mierny, rozwijają się nadal. Niektórzy nawet popadli w „niewolę kariery”. Założenia tej imprezy powtarzam uparcie przy każdej okazji... Spotkania w Nowym Sączu nie mają być jedynie wyścigami od mety. Pomyślane są, jako okazja do rozmów mistrzów i czeladników, tych średnich, lepszych, gorszych, aby wspólnie życzliwie słuchać, zastanawiać się i szczerze rozmawiać. Choć, by zaistniała chęć samokrytycznej oceny, twórczej dyskusji, rzeczowej analizy w imię „kochania w sobie muzyki”. Myślę, że trzeba też to motto rozszerzyć o kochanie muzyki w innych... (s)

Fot. JERZY CEBULA

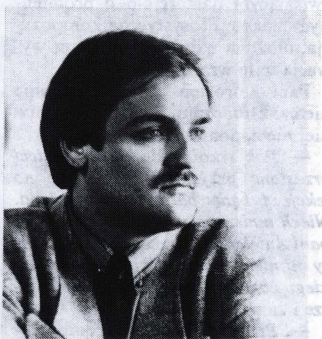


Ada Sari



Elżbieta Szmytka

## i czeladnika



Andrzej Dobber



Andrzej Szkurgan



Xiao Qun Chen

Szli przeważnie nocami, w dzień zbyt dawalo się we znaki niemieckie lotnictwo. Chyba, że droga prowadziła przez las, między drzewami, które mogły osłonić ruch wojska ścigającego własne dowództwo.

O wejściu Rosjan dowiedzieli się około południa.

— *Właśnie, o „wejściu”. Tak się wtedy mówilo, bośmy myśleli, że idą nam z pomocą. Jeden porucznik Kuziel, chyba miał na imię Bronisław, od początku w to nie wierzył: — „Nie po to Stalin domagał się z Hitlerem — mówil — żeby się teraz z nim bić. Dał nam nożem w plecy!” Wtedy po raz pierwszy usłyszałem o tym nożu.*

Z kaprala Nowiną rozmawiałem przed trzema laty. Niechętnie zgodził się na notowanie swych wspomnień; ustąpił dopiero po solennej obietnicy, że nie poda w druk jego prawdziwego nazwiska. Miałem go nazywać „Nowina” — nazwą herbu matki. Skoro obiecałem żywność, muszę dotrzymać także umiaru. Kapral Nowina zmarł przed dwoma laty, niedługo po informacji TASS-a, uznającej odpowiedzialność ZSRR za katyński mord.

— *Niektórych pamiętam, tych z Katynia. I innych, którzy przepadli bez wieści. Tyle, że zawsze czulem, że to nie niemiecka robota. Na moich oczach oddzielono nas od żołnierzy, rozbrojono. Jakis oficer, nie umiałem rozpoznać ich stopni, wygłosił po polsku przemówienie, że Armia Czerwona przynosi wolność wszystkim ciemiężonym przez polskich panów, żeby się jej nie bać, bo każdemu uczciwemu człowiekowi w nowej ojczyźnie będzie jak u Pana Boga za piecem.*

Kiwał posiwiałą głową kapral Nowina, jeszcze teraz, po pięćdziesięciu z górą latami, dziwiąc się swojej naiwności. Bo był jednym z tych, którzy uwierzyli.

— *Czemu miałem nie wierzyć? Przed wojną różnie się o Rosji pisało, to prawda, ale kto by się na tych propagandach pisał — co prawda, a co nie? Moja matka to się bałszewików bała jak ognia, ale ojciec, stary socjalista, themaczył nam że to tacy sami ludzie jak my, że również o siebie choć zrobić, żeby ten, kto pracuje, nie chodził głodny...*

Nazwy pierwszego obozu Nowina już nie pamiętał. Podsuwałem mu różne, o których wiedziałem że były:

— *Nie, nie... To jakiś inny musiał być... Ale już nie pamiętam. Zresztą krótko tam byłem, kilka dni. Oficerów wywieziono od razu, o ich losie usłyszałem dopiero w 1943, kiedy hitlerowcy wykopali ich w Katyniu. Ja miałem szczęście.*

## Szczęścia kaprala Nowiny

Szczęście Nowiny polegało na tym, że zbiegła rodzina nie było stać na kształcenie dzieci. Stare, herbowe dokumenty spoczywały w przepastnej skrzyni, a oni żyli z pracy ręk. Meble robili: porządne, na rok wcześniej ojciec zamówienia przyjmował. Ale robili je sami, bez pomocników, dlatego ręce mieli twarde od hebla i pily.

— *No i te ręce musiałem pokazywać, że nie burzuję jestem — Nowina wpatruje się w nie, pokazując jeszcze dziś widoczne zadry po drzazgach i stwardnienia. — Wszyscy pokazywalimy, ale paru-*

*nastu z mojej grupy miało białe, nie spracowane. Studenci, czy urzędnicy? Nie wiem i już się nie dowiem. Na drugi dzień ich nie było. Tylko kilku wartowników zaczęło w polskich butach chodzić, tośmy się domyślili...*

To „szczęście” zagnało Nowinę do Tajgi, drzewa ścinać. Myślał już, że nie wytrzyma, że już nigdy matki i kraju nie zobaczy. Ludzie wokół niego marli jak muchy: z przemęczenia, z chorób. Kilku zaryzykowało — uciekli. Nikt ich nie szukał. Stamtąd nie można było uciec, chyba skrzydła od ptaków pożyczyc...

— *No i znowu mi się udało. Przeżyłem. Sam niewiele z tego piekła pamiętam, żyło się jak w koszmarnym śnie:*

*było do nocy, było do jutra. Jak ktoś zachorował, to go inni więźniowie mordowali żeby się jego ubraniami podzielić, a później ukrywali trupa jak najdłużej, żeby się jego porcję zjeść. Zylimy jak dzikie zwierzęta, bez ludzkiej uczuć, bez Boga, byle przetrwać. Nie lubię nawet myśleć tam wracać. Nie mam nikogo na sumieniu, ale to może tylko dlatego, że za słaby byłem. Niedobre to były czasy, niedobre...*

Od dłuższego już czasu milczałem, bojąc się nieopatrznym słowem spłoszyć Nowinową zadumę, nareszcie ro-

zumiejąc, czemu tak długo bronił się przed tą rozmową: trudno człowiekowi przychodzi przyznanie, że przed upodleniem okroniła go nie moralność, nie wiara, ale zwykła, ludzkość niemooc...

— *O armii Andersa nawet wieści nie miałem, ani nikt z nas. Dopiero jak Berling zaczął swoje wojsko formować, to nam powiedzieli. Znowu szczęście, że można do siebie, do swoich... I że Bóg dał doczekać... Wypuszczono nas około dziesięciu, doszliśmy tylko we dwóch. Reszta pogięła gdzieś po drodze. Nigdy ich już nie zobaczyłem. Jak wielu.*

Wracał więc do kraju z kościuszkowcami, choć nie bardzo było gdzie i do kogo. Rodzinę ogarnęły radzieckie deportacje, nikt się nie odnalazł. Dom pozostał na wschodzie, choć właściwie nawet i on nie pozostał, tylko lej po niemieckiej bombie. Ale kiedy człowiekowi jest wszystko jedno, to ma przynajmniej szeroki wybór.

— *Trzeba było ręk do pracy, to imoże się przydały. Trudno bywało, ale dla takich jak ja, byle swój kąt, byle stółek, znaczyl więcej, niż dla was dzisiaj nowy samochód. Ożeniłem się, dzieci wykształciłem, poszły swoją drogą. To już było normalne życie. Spokojnie, proste, ale ile ja się o takie właśnie namodliłem! I o to, żeby mi się TAMTO nawet w nocy nie śniło...*

Nie byłem na pogrzebie kaprala Nowiny, nie było mnie w Sączu. Dopiero kilka dni później, wędrując cmentarnymi alejkami, znalazłem jego grób, na którym widać kilka zwykłych wiązanek i jeden tylko wieniec — od rodziny. Nie miał w Sączu wielu kolegów. Większość pozostała na zawsze TAM.

(Jaz)

Zdumiewa fakt, że do dziś zachowały się dwie stare kroniki gorlickich szkół założone w latach: 1843 i 1890. Podczas I wojny światowej Gorlice zostały całkowicie spalone, a II wojna światowa również nie sprzyjała gromadzeniu starych pamiątek.

Dzisiaj te kroniki przechowuje w kasie państwowej dyrektor Szoły Podstawowej nr 1 w Gorlicach p. Augustyn.

Pierwsza kronika, wielkości dużego bloku rysunkowego, oprawiona w ozdobną skórę nosi tytuł: „Ehren Buch an der GORLICE HAUPTSCHULE 1843”, co tłumaczy: „Honorowa księga w Gorlickiej Szkole Głównej 1843”. Druga nieco mniejsza — nosi tytuł: „Historia szkoły gorlickiej”.

Pierwsze 48 stron „Honorowej księgi...” napisane jest pięknym kaligraficznym pismem w j. niemieckim. Litery w nagłówkach stylizowane na gotyk, bardzo ozdobne. Aby zrobić tak staranny

roku dowiadujemy się, że pierwsza szkoła podstawowa w Gorlicach została założona 1 lipca 1791 r. Te dokumenty, które są w kronice cytowane, stanowią kapitalne źródło dla historii wychowania i myśli pedagogicznej. Brak ich w znanych podręcznikach Stanisława Kota czy Kurdybachy.

Oto okazuje się, że ówczesna Wysocka Rada Szkolna Krajowa, rozporządzeniem z 20.IV.1898 roku zobowiązywała kierowników szkół do zakładania kronik szkolnych i sięgając do starych dokumentów zanotowania: kiedy i kto założył szkołę, kto wpłynął na jej uposażenie, jakich przedmiotów i w jakim języku uczono, jakich używano podręczników i pomocy naukowych, jakie były rozporządzenia i zarządzenia władz szkolnych itd.

Z tej kroniki dowiadujemy się, że w roku 1791 pierwszy nauczyciel pobierał placę: „z funduszu szkolnego 25 floren-

nów, od dworu 5 florenów, od gminy 67 florenów i od księdza proboszcza 4 floreny”. Ten nauczyciel uczył trzy klasy: klasę elementarną 29 uczniów, klasę I — 13 uczniów i kl. II — 2.

Drugi nauczyciel został zatrudniony dopiero w 1794 roku, klasę III wprowadzono dopiero w 1856 roku, klasę IV-tą w 1893, klasę V-tą w 1895, klasę VI-tą 1921, klasę VII-mą 1926.

MARIAN JANIGA

## Sądeczanie w powstaniu węgierskim

Nowy Sącz przeżył gorączkę organizowania akcji przerzutowej ochotników z obwodu sądeckiego pod przewodnictwem Marcelego Drohojewskiego z Czorsztyna, na Węgry, we wrześniu 1848 r. Znany i ceniony działacz lat 1846—1848, urodził się w Lwowie, jako syn właściciela Czorsztyna oraz W. z Grudnickich. Gimnazjum kończył w Nowym Sączu później podróżował po Francji i Niemczech. W 1845 r. związał się z lewicą szlachecką, a wypadki z lutego 1846 zmusiły go do cofnięcia się na Spisz, do Keżmarku. Tam zostali aresztowani jego przyjaciele. Jedyńemu jemu udało się uciec.

W 1848 r. we wrześniu, Drohojewski stanął na czele grupy ochotników, około 40 osób. Jej tron stanowiła młodzież i weterani z 1831 r. Po przekroczeniu granicy, zatrzymali się w Wacowie, skąd Drohojewskiego, jako jednego z wielu wydelegowano do zorganizowania legionów. Po poróżnieniu się z gen. Bemem wrócił do Czorsztyna wraz z braćmi Trembeckimi. Aresztowany, osadzony został na Wawelu, gdzie przebywał przez 5 miesięcy. Przegląd ochotników biorących udział w powstaniu węgierskim rozpocząć należy od słynnych rodzin braci Krobickich z

Łapsz, Harklowej — czołowych działaczy.

Aleksander Krobicki ur. w 1816 r. w Łapszach, kawaler, prawnik. Za udział w powstaniu 46 r. aresztowany w Keżmarku, przeszedł więzienia w N. Sączu i we Lwowie, gdzie 28 stycznia 1847 r., został zasądzony na 7 lat ciężkiego więzienia w twierdzy. Brał udział w powstaniu węgierskim 1848 r.

Krobicki Stanisław, sądeczanin urodzony 1820 r. brał udział w kampanii węgierskiej, w stopniu porucznika. Po jej ukończeniu emigrował do Francji, Anglii i Kalifornii.

Karol Zaręba — dzierżawca gospodarstwa w N. Sączu u Wincentego Kolodziejskiego. Zaprzysiężony od marca 1845 r. Brał udział w wydarzeniach 1846 r. ale umknął przed aresztowaniami. W 1848 r. uszedł na Węgry z grupą sądecką do powstania węgierskiego. Był bliskim przyjacielem Wincentego Kmietowicza.

Wincenty Kmietowicz żyjący w cieniu swojego starszego brata, księdza Leopolda, uciekł z domu do powstania węgierskiego i tam walczył o boku Bema, jako zdolny i ofiarny oficer.

JÓZEF PLECHTA

## STARZYCH KRONIK CZAR

nagłówek trzeba było nad tym ślęczyć co najmniej kilka dni. Cała ta księga robi wrażenie, że pisarz miał dużo czasu i cierpliwości. Takie były wtedy czasy — bez radia, elektryczności, telewizji i pospiechu. A do kształtnego pisma w urzędach i szkołach przykladano dużą wagę, stąd lekcje kaligrafii.

Dopiero na str. 48, w roku szkolnym 1866/67, spotykamy pierwszy zapis w języku polskim.

Z drugiej kroniki założonej przez kierownika szkoły 20 sierpnia 1890

# PROGRAM

**SOBOTA — 16.05.93**
**PROGRAM 1**

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospo-
- darczy
- 8.35 Wszystko o dziecko
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno — program red. katoli-
- ckiej
- 9.35 5-10-15 Program dla dzieci i
- młodzieży
- 10.50 Język ang. dla dzieci (21)
- 11.00 „Pracownia z portretem arty-
- sty”: Jerzy Mierzejewski
- 11.45 Sama przed lustrem (1)
- 12.00 Wiadomości
- 12.40 Odyseja zwierzęca
- 13.30 Dookoła rock'n'rolla (1)
- 14.00 Walt Disney przedstawia
- 15.20 Sama przed lustrem (2)
- 15.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości:
- Robert C. Sheriff „Cień podejrzenia”
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Detektyw w sutannie”
- 18.15 Bojour La France — teleturniej
- 18.30 Smak wspomnień
- 19.00 Małe wiadomości
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.30 Sportowa sobota
- 21.00 38 Konkurs Piosenki Eurowizji
- 0.05 „Płonąca kobieta” — film prod.
- nien.
- 2.00 „Na kłopoty... Bednarski” (1) —
- „Kurier z Ankary” — serial prod. TP
- 3.00 „Noce w Las Vegas” — noc
- trzecia
- 3.55 Zakończenie programu

**PROGRAM 2**

- 7.30 Peryskop — wojskowy mag.
- orski
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Tacy sami — prog. w jęz. migo-
- wym
- 9.25 Lekcja języka migowego (4)
- 9.30 Powitanie
- 9.40 „Na bocznych drogach Europy”
- film dok.
- 10.10 „Myśliwski bigos” — film dok.
- 10.40 Halo Dwójka
- 10.50 Róbta, co chceta
- 11.15 Benny Hill
- 11.40 Halo Dwójka
- 11.45 Młodzieżowa Akademia Filmo-
- wa — „Kolejność uczuć”
- 12.15 Halo Dwójka
- 12.20 Kaskaderskie opowieści
- 13.00 Wzrockowa Lista Przebojów
- 13.30 Lekarz domowy
- 13.50 Halo Dwójka
- 13.65 Rody polskie — Tamowscy (2)
- 14.30 Studio Sport
- 15.20 Zwierzęta świata
- 16.00 Za chwilę dalszy ciąg programu
- magazyn satyryczny
- 16.25 Losowanie gier liczbowych
- 16.30 Panorama
- 16.40 Program dnia
- 16.45 „Pełna chata” (44)
- 17.10 Wielka Gra — teleturniej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci — Opowieści Kapi-
- tana Misia
- 18.35 T. Love
- 19.30 Akademia Filmu Polskiego
- „Walkower”
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.35 „Ognisty krzyż” (1)

- 22.25 Benny Hill
- 22.55 Festiwal Filmów Zbigniewa Ry-
- bczyńskiego
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio Sport
- 2.10 Zakończenie programu

**NIEDZIELA — 16.05.93**
**PROGRAM 1**

- 6.55 Program dnia
- 7.00 „Podwodna odyseja ekipy Ka-
- pitana Cousteau”
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 7.55 Przystanki codzienności
- 8.15 Notowania
- 8.40 Polskie ZOO (powt.)
- 9.00 „Zamek Eureka” — serial prod.
- USA
- 9.25 Teleranek
- 10.15 Język ang. dla dzieci (22)
- 10.25 „Sięgnąć nieba” (8)
- 11.20 Kinoteka polska
- 11.40 Tydzień — magazyn rolniczy
- 12.25 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 12.55 Teatr dla dzieci: Randal Lemoi-
- ne „Kochana malarstwa” (1)
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.05 „Zegnaj Rockefeller” (5)
- 14.50 „Wiosna nasza” — film dok.
- 15.30 Sto pytań do...
- 16.15 8 × 5, czyli 30 lat Opola (1)
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia” (189)
- 18.20 7 dni-świat
- 18.50 Kontra kabaretu „Klika”
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 „Kuchnia Polska” (5)
- 21.20 Meeting kabaretowy
- 22.05 Sportowa niedziela
- 22.50 Wokół wielkiej sceny
- 23.25 Gorąca linia
- 23.40 Noce z blondynką: „Śmierć
- dziatoroba”
- 1.10 Telewizyjny Leksykon Humoru
- Teatrzyk Wiecha
- 2.05 „Na kłopoty... Bednarski” (2) —
- „Bursztynowe serce”
- 2.55 Program muzyczny
- 4.00 Zakończenie programu

**PROGRAM 2**

- 7.25 Przegląd tygodnia (dla niesly-
- szących)
- 7.55 „Tajemniczy opiekun” (15)
- 8.20 Film dla niesłyszących: „Kuch-
- nia Polska” (5)
- 9.20 Słowo na niedzielę (dla niesly-
- szących)
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 Mini Lista Przebojów
- 11.00 Koncert muzyki Feliksa Nowo-
- wiejskiego
- 12.00 „Rodzinny Bumerang” (53)
- 13.00 Krakowskie legendy
- 13.05 Podróż w czasie i przestrzeni
- 13.50 TV podwórkowa
- 14.10 Animals
- 15.00 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanna Barbiera
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Cudowne lata”
- 17.10 Artur Brauner
- 18.00 Będziemy piękniejsi — program
- dok.
- 18.30 Halo dzieci — „Opowieści Kapi-
- tana Misia”
- 18.35 „Spotkanie z Afryką” — film
- prod. USA
- 20.10 Godzina Szczeroci — Stefan

- Bratkowski
- 21.00 Panorama
- 21.35 Koło Fortuny — teleturniej
- 22.10 Wieczór romansów rosyjskich
- 22.30 Festiwal Filmów Zbigniewa Ry-
- bczyńskiego
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio Sport
- 1.30 Zakończenie programu

**PONIEDZIAŁEK — 17.05.93**
**PROGRAM 1**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i Ja — program dla mamy
- i trzylatka
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 „Dynastia” (189)
- 10.50 Prawo na co dzień
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Dzieci to lubią
- 11.30 Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.16 „Spatz” (11)
- 12.40 Język ang. dla dzieci
- 12.45 „Samochód — przebójstulecia”
- 13.20 Kronika 70 — rok 1971
- 13.40 Enigma — zagadki historii
- 15.55 Videoprzewodnik — Londyn
- 14.00 Druga twarz polityka
- 14.30 Rewizja nadzwyczajna
- 14.55 Bezitona kamera
- 15.05 Sensacje XX wieku — Zamach
- na Olofa Palmeo
- 15.30 Szkoły w Europie — Dziwne
- zawody
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Luz — program nastolatków
- 16.50 Muzyczna jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Spatz” (11)
- 17.50 Antena
- 18.10 Magazynio — prog. satyryczny
- 18.20 Nasi obok nas — magazyn
- mniejszości narodowych
- 18.45 Polska z oddali — Jan Nowak
- Jeziorański
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Miniatury: Bohdan Pociąg —
- „Mahler”
- 20.15 Teatr Telewizji: Stanisław Bier-
- nasz „W pobliżu Königsallee”
- 21.30 Publicystyka kulturalna
- 21.50 „Królowa kosmosu” — wid.
- rozrywkowe
- 22.30 Prosto z Belwederu
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna jedynka
- 23.10 „Kapitan Conrad” (5)
- 0.05 Gorąca linia
- 0.15 „Tajemnice Sahary” (3)
- 2.45 Studio Sport
- 4.00 Zakończenie programu

**PROGRAM 2**

- 8.00 Panorama
- 8.05 Programy lokalne
- 8.35 „Tajemnicze złote miasta”
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 „Pokołonia”
- 9.35 Ona — Magazyn dla kobiet
- 10.05 Język angielski (60)
- 10.35 Hobby — magazyn
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.10 Studio Sport
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Godzina szczeroci (powt.)
- 13.00 Panorama

- 13.05 „400 pomysłów Wirginii” — se-
- rial komediowy
- 14.00 Rock Steady (8)
- 15.00 „Świat Smithsonianski” —
- „Bohaterowie a próba czasu” — serial
- dok. prod. USA
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Moje książki
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport — Kolce
- 16.50 „Tajemnicze złote miasta”
- (powt.)
- 17.20 Przegląd kronik filmowych
- 17.50 Polska kronika filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 „Pokołonia” (powt.)
- 19.00 „Nasz wiek” (4)
- 20.00 „Allo, Allo” — serial komedio-
- wy prod. ang.
- 20.30 Auto — Magazyn
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia
- 22.00 „Ucieczka z Cowry” (1)
- 23.00 Marszałek Józef Piłsudski —
- film dok.
- 24.00 Panorama
- 0.05 Zakończenie programu

**WTOREK — 18.05.93**
**PROGRAM 1**

- 6.00 „Tajemnice Sahary” (3)
- (powt.)
- 7.35 „Bill Cosby Show”
- 8.00 Przeboje Bogusława Kaczyń-
- skiego
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i Ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 „Kapitan Conrad” (5) (powt.)
- 11.00 Gielna pracy — giełda szans
- 11.20 Przyjemne z pozytywnym
- 11.40 Gotowanie na ekranie
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.15 „Sięgnąć nieba” (8)
- 13.45 Kuchnia — kurczy się i rozszerza
- 14.05 Nasz Bałtyk
- 14.20 Rysuj z nami?
- 14.35 Laboratorium — wszędybyłski
- dźwięk
- 15.00 Gra muzyka — flet
- 15.20 My w kosmosie — Historia est-
- ronautyki
- 15.35 Telekomputer
- 15.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.50 Muzyczna jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Bill Cosby Show”
- 17.50 Automania
- 18.15 Rewizja nadzwyczajna — Ptk.
- Reszczyński
- 18.40 Sejmograf
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 7 minut dla ministra pracy
- 20.15 „Koko Flanel” — film fab. prod.
- belg.
- 21.55 Listy o gospodarce
- 22.25 Sztuka nie sztuka
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna jedynka
- 23.10 Wieczór z ...
- 23.50 Gorąca linia
- 24.00 Powrót bardów: Tomasz Wach-
- nowski
- 0.30 Noce z blondynką: „Kim był Joe
- Louis?”
- 2.05 Teatr Telewizji — Teatr Kazmie-
- rza Kutza: „Zapach Orchidei”
- 4.00 Zakończenie programu

## TELEWIZYJNY

## PROGRAM 2

8.00 Panorama  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Annette” — serial anim. prod. jap.  
9.05 Studio Dwójki  
9.10 „Pokolenia”  
9.35 Świat kobiet — magazyn  
10.05 Express reporterów  
10.35 Przeboje Dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 „Marta” — nowa wersja opery Friedricha Flotawa  
13.00 Panorama  
13.05 Ojczyzna-Polaczczyzna  
13.20 Z cyklu „Flip i Flap”: „Dwaj majątkowie” — film prod. USA  
13.40 Z kart krakowskiego archiwum — Kazimierz  
14.00 Studio otwarte  
15.00 „Peter Cusching” — film dok.  
16.20 Program dnia  
16.25 Magazyn przechodnia  
16.30 Panorama  
16.35 Image — style w modzie  
16.50 „Annette” (powt.)  
17.20 Ojczyzna-Polaczczyzna  
17.40 Moja wiara  
18.00 Programy lokalne  
18.30 Panorama  
18.35 „Pokolenia”  
19.00 „Peter Cusching” — film dok.  
20.20 „Dire Straits” w Izraelu  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koto Fortuny — teletumiej  
22.20 Perły z lamusa: „Złote sidła”  
24.00 Panorama  
0.05 XII Łódzkie Spotkania Baletowe  
0.20 Zakończenie programu

## ŚRODA 19.05.93

## PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i Ja  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 „Śmierć ucznia” (2)  
11.00 Książnica narodowych pamiątek cz. 2 — zbiory  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań — dla zdrowia i urody  
12.45 W poszukiwaniu utraconej książki — polska powieść współczesna  
13.15 Daj mi — pożycz — kup sobie: Historia polskiej książki  
15.00 „... prawda, nieprawda i innej prawdy nie ma” — wid. poetyckie  
15.30 Kompozytor i jego miasto — „Beethoven o Bonn” — film dok.  
16.00 Program dnia  
16.05 Mój program na antenie  
16.50 Muzyczna jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 „Życie Inchi” (3)  
18.15 Akademia zdrowego ciała  
18.35 Laboratorium: Tajemnica  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 Studio Sport  
22.05 Nasze polskie... — Polski polisz kontrolowany  
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „T” (Barbara Trzetrzelewska)  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna jedynka  
23.10 Gorąca linia  
23.20 Linda po kolei: „Kroll” — film fab.

0.55 Noce z blondynką: „Stan strachu”  
3.00 Największe wydarzenia XX wieku — „Exodus”  
4.00 Zakończenie programu

## PROGRAM 2

8.00 Panorama  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Przygody Hucka Finna”  
9.00 Studio Dwójki  
9.10 „Pokolenia”  
9.35 Świat kobiet — magazyn  
10.05 Język angielski (29)  
10.35 Przeboje dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 Studio dwójki  
11.15 Trzy kwadransy ze sportem  
12.00 Studio Dwójki  
12.10 Róbta co chceta  
12.30 Auto-magazyn  
13.00 Panorama  
13.05 „Wspinający się po murach”  
14.00 Studio otwarte  
15.05 „Kilka fragmentów z życia pechowego staruszka” — film dok.  
15.30 „Witajcie” — film dok.  
15.50 Program dnia  
16.00 Artysta i jego świat — „Kandinsky”  
16.30 Panorama  
16.35 Sport — Gem, Set, mecz  
16.45 Losowanie gier liczbowych  
16.55 „Przygody Hucka Finna”  
17.20 Dom — magazyn  
17.40 Skrzydła bliżej marzeń — mag. lotniczy  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.35 „Pokolenia”  
19.00 „Mimistory” (3) — „Dialogi” — serial  
20.00 „Wspinający się po murach” (1)  
21.00 Panorama  
21.30 Express reporterów  
22.00 Rewelacja miesiąca: Piotr Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”  
24.00 Rewelacja miesiąca (cd.)  
0.55 Zakończenie programu

## CZWARTEK — 20.05.93

## PROGRAM 1

6.00 „Stan strachu” — film fab.  
8.05 „Klinika w Szwarzwaldzie” (16)  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i Ja  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 „Klub Paradise” (4)  
10.50 Sto lat — mag. ubezpieczeń społ.  
11.00 Z wiarą w nowe — wojna i pokój w nauce społecznej kościoła  
11.30 Azymut  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań: — Mózdzierz i makutra  
12.50 Podwodna odyseja Kapitana Cousteau”  
13.40 Eko-lego  
14.00 Nie tylko dinozaury  
14.20 Zwierzęta świata — „Zaginione światy” (3)  
15.05 Przelądy i morza — pielgrzymka do Lhasy  
15.35 My dorodzi — rodzinka, rodzinka  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów „Kwant”  
16.50 Muzyczna jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” (16)  
18.10 Magazyn katolicki

18.30 Opowieść z pola minowego — rep. z byłej Jugosławii  
18.45 „Zulu-gula”  
19.00 Tęczywo Mini-Box  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 „Klub Paradise” (4)  
21.10 Tylko w jedynce  
21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej-Wrocław’93 — recital Andrzeja Ogi (1)  
22.15 Pegaz  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna jedynka  
23.10 Wielkie spory Polaków — Homo sovieticus  
23.40 Włoch na dobranoc  
23.45 Gorąca linia  
23.55 Tu lubię  
1.15 Barwy miłości — Noce z blondynką: „Rejski ptak”  
2.45 „Ja, komediani” (3-ost.)  
3.55 Zakończenie programu

## PROGRAM 2

8.00 Panorama  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Życie w ZOO”  
9.00 Studio Dwójki  
9.35 Świat kobiet — magazyn  
10.05 40-lecie Radia Wolna Europa — rep.  
10.45 Przeboje dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.15 „Próba sił” — film prod. ang.  
12.30 Przeboje dwójki  
13.00 Panorama  
13.05 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz  
13.35 Polski rock  
14.00 Studio otwarte  
15.00 Truskawkowe studio  
15.25 „Znaki pokuty” — film dok.  
15.45 Program dnia  
16.00 Wielka piłka  
16.30 Panorama  
16.35 Powtórka z przeszłości  
16.50 „Życie w ZOO”  
17.15 Multihobby — magazyn  
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.35 „Pokolenia”  
19.00 Sarajewo — moje miasto  
19.30 Rysunek  
20.00 Poznańska wiosna muzyczna  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło fortuny — teletumiej  
22.20 5 x Cassavetes: „Kobieta pod presją” — dramat psych.  
0.40 Zakończenie programu

## PIĄTEK 21.05.93

## PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i Ja  
9.20 Domowe przedszkole — Przed-szkolny Koncert Złocysty  
10.00 Filmy z Jean Gabinem: „Noc jest moim królestwem”  
11.45 Kwadrans na kawę  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna  
12.15 Magazyn notowań — Dymek z gorczyką — ile za chmiel?  
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów telewizji edukacyjnej  
12.55 Temat dnia — Czy potrafimy za

sobą rozmawiać?  
13.00 Inna szkoła — twórczość  
13.30 Zarządzanie (7) — „Struktury organizacji lub organizacja jako system”  
13.55 O poezji z Jerzym Radziwiłowiczem  
14.10 Teleplastikon — społeczne problemy współcz. Europy  
14.30 Dookoła książki — magazyn czytelnika  
14.45 Odpowiem na każde pytanie  
15.00 Stan ducha  
15.15 Takie jest życie — Opuszczone gniazdo  
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?  
15.55 Jaka szkoła? — Co zamiat nadzoru?  
16.00 Program dnia  
16.05 Program dla najmłodszych: Ciuchcia  
18.00 Prawo i bezprawie  
18.20 Randka w ciemno — zabawa quizowa  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 „Dziesięcioro przykazań” (1) — film fab. prod. USA  
22.05 Zapis czasów — program publicystyczny  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna jedynka  
23.10 „Wojna secesyjna” (2) — „Morze krwi” — serial dok. prod. USA  
0.20 Gorąca linia  
0.30 Saga Piosenki Francuskiej: Brel  
1.25 Agnieszka Osiecka zaprasza — „Listy śpiewające”  
2.15 „Na kłopoty... Bednarski” (3) — „Złote Runo”  
3.05 Siódemka w jedynce  
4.00 Zakończenie programu

## PROGRAM 2

8. Panorama  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Pole position” — „Pogoń za złodziejem” — serial anim. prod. fran.  
9.00 Studio dwójki  
9.10 „Kate i Allie”  
9.35 Świat kobiet — magazyn  
10.05 Chimera — magazyn literacki (powt.)  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.10 Animals — program Ewy Banaszkiewicz  
12.00 Studio Dwójki  
12.05 Pejzaż wewnętrzny — Wypiański  
12.40 „Chodzę i pytam” — poezja Rafała Wojaczka  
13.00 Panorama  
13.05 Australijczycy — „Betty Cuthbert” — film prod. austr.  
15.00 „Historia w miasteczku” — film dok.  
16.20 Program dnia  
16.30 Neptun TV przedstawia  
16.00 Klub Yuppies? — program dla młodzieży  
16.30 Panorama  
16.35 Sport — magazyn żużlowy  
16.50 „Pole position” — „Pogoń za złodziejem” (powt.)  
17.20 „Kate i Allie”  
17.45 XII Łódzkie Spotkania BVAleto-we  
18.00 — 21.00 Program Regionalny  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło Fortuny — teletumiej  
22.20 „Podrywacz” — film fab.  
24.00 Panorama  
0.15 Teatr Sensacji: Waldemar Łysiak: „Selekcja II”  
1.50 Zakończenie programu

## Między nami trenerami

W naszym cyklu eksponującym sylwetki sądeckich trenerów przedstawiamy szkoleniowca z „Biegoniczanki”, **MARKA SADLISZA:**

Wiek: 43 lata

Przebieg kariery zawodniczej: *Dunajec, Biegoniczanka*

Pierwszy trener: *Stanisław Chwastowicz*

Największy sukces sportowy: *Przede mną...*

Największa porażka sportowa: *Plaga kontuzji na zakończenie kariery...*

Sukces życiowy: *Wspaniała rodzina*

Porażka życiowa: *Nie ma takowych*

Hobby: *sport przede wszystkim*

Ulubiony pisarz: *Robert Ludlum, James Jones*

Pamiętna książka: *„Cienka czerwona linia”*

Ulubiona aktorka: *Claudia Cardinale*

Pamiętny film: *„Trzej muszkieterowie”*

Przyjaciel z boiska: *Andrzej Słomka*

Wzór piłkarza: *Roberto Baggio, Andrzej Rudy*

Posiadany samochód: *FSO 1500*

Wóz, o którym marzy: *Renault 5 160 Turbo*

Rodzina: *żona Halina, dwie córki: 21-letnia Sabina, 16-letnia Luiza, roczny wnuk.*

Cel sportowy: *ogłądać, nawet jako kibic, 1-ligową sądecką drużynę piłkarską.*

Cel życiowy: *doczekać w zdrowiu emerytury (dan)*

## Piłka nożna starszych panów

10 maja zainaugurowane zostały zorganizowane przez **Jana Kalarusa** z Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego rozgrywki ligi oldboyów. Ostatecznie w zawodach udział bierze osiem zespołów, których zawodnicy ukończyli 35 rok życia: Start, Kamionka, Derwał, Oświata, Dunajec, Sandecja, MPGKiM oraz AWA. Byli świetni zawodnicy rywalizują ze sobą w zawodach trwających 2 x 40 min. na boiskach Sandecji, Dunajca, Zawady, Startu i Skalnika Kamionka Wielka.

W najbliższy poniedziałek, 17 maja spotkają się: Kamionka — AWA, Sandecja — MPGKiM, Oświata — Dunajec, i Start — Derwał. Początek wszystkich spotkań o godz. 17. (dan)

## Skrzydła nad Krynicą

Od 28 września do 3 października na stokach góry Łan w Tyliczu odbędą się połączone z Pucharem Świata, III Mistrzostwa Świata Modell Szybowców Sterowanych Mechanicznie. Impreza będzie uświetnieniem jubileuszu 200-lecia istnienia Krynicy.

Międzynarodowa Federacja Lotnicza — FAI — z siedzibą w Paryżu, przyznała organizację mistrzostw Aeroklubowi Polskiemu, który z kolei powierzył obowiązki gospodarza Klubowi Modelarstwa Lotniczego „Zefirek” z Muszyny. Warto wiedzieć, że o przyznanie championatu ubiegła się również Austria. O wyborze naszego kraju przeważała pochlebna opinia działaczy FAI o organizatorskich umiejętnościach Polaków. „Zefirek” w ub. r. wzorowo przeprowadził zawody Pucharu Świata modeli szybowców, a przygotowane przezeń przed 10 laty Mistrzostwa Świata w modelarstwie kosmicznym do dziś są mile wspomniane przez jego uczestników.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego mistrzostw jest członek zarządu Aeroklubu Polskiego PIOTR KRUK, zaś dyrektorem sportowym, wielokrotny modelarski mistrz świata, prezes „Zefirka” **JULIUSZ JARONCZYK**. Napłynęły już pierwsze

zgłoszenia. Akces zgłosiły m.in.: Szwajcaria, Włochy, Anglia, Niemcy, Austria, Węgry, Czechy, Słowacja. Ogółem organizatorzy spodziewają się uczestnictwa reprezentacji co najmniej 11 krajów, a więc około 100 zawodników.

W modelarstwie szybowcowym prym wiodą kraje górskie. Istotą konkurencji jest czas lotu, a nie odległość, jaką pokonuje model sterowany magnesem. Osiągnięcia sportowe w tej dziedzinie mają na swym koncie również Polacy.

Reprezentanci Młodzieżowego Domu Kultury w Nowym Targu, których trenerem jest **TADEUSZ WIŚNIEWSKI**, bronią tytułu mistrza świata w kategorii juniorów.

Niedawno Krynicę odwiedził delegat FAI. Wizytowały tereny, na których odbyć się mają zawody. Po zapoznaniu się z jego jednoznacznie pochlebna opinia, decyzyjnie uczestnicząc w mistrzostwach podjął sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Lotniczej **Max Bishops**.



Głównymi sponsorami imprezy są: „Konspol”, firma „Multico” z Krynicy, a także samorząd Gminy Uzdrowskiej. W trakcie otwarcia mistrzostw na deptaku w Krynicy, odbędą się pokazy lotnicze i modelarskie. Redakcja Sportowa TVP nakreśli dłuższy reportaż z przygotowań i z przebiegu imprezy.

Organizatorzy zapewnijają, że do 28 września wszystko zostanie dopięte na ostatni guzik...

(dan)

Fot. **JULIUSZ JARONCZYK**

## Sprintem

Rozegrano ćwierćfinałowe mecze o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim. LKS Zawada uległa Sandecji 1-3, Dunajec niespodziewanie pokonał III-ligowego Glinika Gorlice 1-0, LKS Świniarsko pokonał Harnasia Tymbark 3-1, zaś Grybovia Victorię Witowice Dolne 2-0 (te dwa ostatnie spotkania rozegrano w ramach mistrzostw IV ligi). Zawody półfinałowe odbędą się pod koniec maja.

## Porażka Sandecji, klęska Glinika

Po grzegranych meczu Sandecji z Garbarnią prezes kolejarskiego klubu **KAZIMIERZ SAS** powiedział: — *Nie robię tragedii z wyniku, nie ukrywam jednak, że jestem rozczarowany postawą zawodników. Trudno myśleć o sukcesie, jeśli pierwszy celny strzał na bramkę przeciwnika oddaje się w 80 minucie. Chłopcom trudno odmówić ambicji. Brakło po prostu sportowego lotu szczęścia. Debiut Ukraińca z Sza-*

Odbył się finał wojewódzki mistrzostw szkół ponadpodstawowych dziewcząt i chłopców w piłce ręcznej. Organizatorem zawodów był Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego.

Zwycięzcy: dziewczęta: 1. II Liceum Ogólnokształcące (opiekun Ryszarda Kulpińska), 2. Liceum Ogólnokształcące Jabłonka, 3. I LO

Chłopcy: 1. Zespół Szkół Budowlanych (opiekun Arkadiusz Dylewicz), 2. Zespół Szkół Samochodowych, 3. I LO Limanowa.

*chtoru Donieck Władimira Spirki nie wypadł najlepiej, ale zdaje sobie sprawę, że nasz nowy nabytek miał prawo być stremowany. W najbliższym czasie zagra u nas jego krajan Litwinow. Sandecja — Garbarnia Kraków 0-1 (0-1).*

0-1 Szewczyk, 38 min.  
Sandecja: *Olaszewski-Nosal, Szczepański, Wojnecki-Dorula (79 min. Łukasik), Spirko (46 min. Chelmecki), Dąbrowski (72 min. Grądziel), Orzeł, Talar-Zagórski, Liber.*

Sytuacja Glinika Gorlice staje się dramatyczna. Piłkarze z miasta nad Ropą doznali prawdziwej klęski

Międzyszkolny Związek Sportowy zorganizował ligę piłki siatkowej chłopców szkół ponadpodstawowych z terenu Nowego Sącza. Oto końcowa tabela:

1. Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych (opiekun Antoni Lięgeza)
  2. Zespół Szkół Ekonomicznych (Marta Zajac)
  3. Zespół Szkół Budowlanych (Władysław Mendorf)
  4. Zespół Szkół Samochodowych (Ewa Beraś)
  5. II LO 2-4-9 (Tomasz Karwala)
  6. Technikum Kolejowe (Wacław Sroka)
  7. I LO (Janusz Kwiatkowski)
- (dan)

w Tarnowie, ulegając tamtejszej Unii aż 0-7! Defensywa gości grała tragicznie.

Unia Tarnów — Glinik Gorlice 7-0 (5-0).

1-0 Kijowski, 9 min., 2-0 Kijowski, 27 min., 3-0 Palej, 34 min., 4-0 Palej, 35 min., 5-0 Wstępniak, 45 min., 6-0 Ropski, 76 min., 7-0 Foszcz, 78 min.

Glinik: *Kozioł (46 min. Nowaczyk) — Trojanowicz, Król, Smółkiewicz, Waszotek-Czyżykiewicz (46 min. R. Poręba), Janiszewski, Bogusz (60 min. Kapuściński), Sieczkowski-Skiba, T. Poręba.*

(dan)

Firma „YAMED” zaprasza Klientów do sklepu firmowego w Nowym Sączu!

Polecamy szeroki wybór

## SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO RENOMOWANYCH PRODUCENTÓW

- zestawy HI-FI typu wieża (Mini, Midi) firmy SONY;
- telewizory, magnetowidy, odtwarzacze firm: JVC, AKAI, SONY, SHARP, PANASONIC;
- sprzęt do kamer video (akumulatory, adaptory, przewody połączeniowe, statywy, torby, generatory napisów, kasety) firm: CULLMAN, UNOMAT, PANASONIC;
- notesy elektroniczne, kalkulatory firmy CASIO.

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny w Nowym Sączu.

Siedziba firmy — biuro:

Nowy Sącz,  
ul. Węgierska 146c,  
tel.: (018) 238-48, 236-33,  
fax (0-18) 219-44.

Sklep firmowy:

Nowy Sącz,  
al. Wolności 10.



# YAMED

Import - Export

### GŁOS SĄDECKI

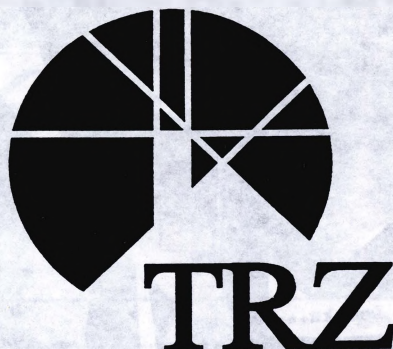
33-300 Nowy Sącz  
ul. Narutowicza 6  
tel. (0-18) 204-49  
fax 204-78

Redaguje — zespół.

Redaktor naczelny — Sławomir Sikora.  
Biuro ogłoszeń: ul. Narutowicza 6, II p.  
WYDAWCA: „Wydawnictwo Jagiellonia” S.A. Kraków, ul. Wielopole 1.  
Prezes Zbigniew Pelka, tel. (0-12) 22-07-12.  
Druk: Drukarnia Kolejowa, Kraków.

## PRACOWNIA PROJEKTOWA TRZ

33-300, Nowy Sącz, ul. Fredry 3, tel/fax (0-18) 218-16

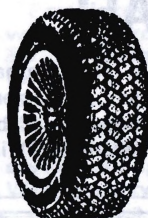


- PEŁNOBRANŻOWE DOKUMENTACJE BUDOWLANE  
ARCHITEKTURA, KONSTRUKCJE, SIECI, INSTALACJE, KOSZTORYSY
- ARCHITEKTURA WNĘTRZ  
GRAFIKA UŻYTKOWA
- PROJEKTY KONSTRUKCJI INŻYNIERSKICH  
EKSPERTYZY BUDOWLANE
- OPRACOWANIA Z ZAKRESU OCHRONY ŚRODOWISKA  
KOMPLEKSOWE ANALIZY UCZLIWYCHCI OBIEKTÓW  
ANALIZY STANU ZANIECZYSZCZENIA POWIETRZA
- OBŚLUGA INWESTYCJI, NADZORY

## KOMPLETNY SERWIS OGUMIENIA

Nowy Sącz, ul. Wincentego Pola 14d (Wólki),  
tel. 215-09

Krasne Potockie, Męcina, tel. (87-3784) 132



### SPRZEDAŻ OPON

- ★ Stomil
- ★ Michelin
- ★ Good Year
- ★ Dunlop
- ★ Semperit

Wymiana wyważanie komputerowe — 5 programów dla felg aluminiowych, bieżnikowanie opon osobowych i dostawczych nową technologią o wzorze Michelin, naprawa wszystkich opon

ZAPRASZAMY — NISKIE CENY — KRÓTKIE TERMINY

## BESKID SĄDECKI



Miejscowości wyjściowe na szlaki turystyczne w kierunku PRZEHYBY

### SCHRONISKO PTTK NA PRZEHYBIE

#### KTÓRE OFERUJE:

- noclegi (dla grup szkolnych ceny obniżone)
- całodzienne wyżywienie
- pole namiotowe dla ok. 50 namiotów
- wyciąg narciarski talerzykowy dł. ok. 300 m

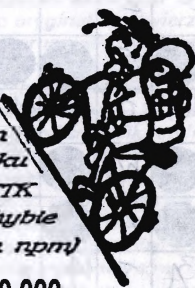
#### ORGANIZUJE:

- obozy 7 dni z rowerem górskim
- obozy wędrowne w Beskidzie Sądeckim i Pieninach
- rajdy i zloty turystyczne (wykonywanie znaczków turystycznych, regulaminów, afiszy)
- obozy stacjonarne w schronisku połączone z kursem organizatorów turystyki
- „kolorowe szkoły” — wypoczynek dla dzieci z najbardziej zagrożonych ekologicznie rejonów Polski z możliwością odbywania zajęć lekcyjnych (jesień-zima-wiosna)

Domek Noclegowy „Jaśkówka”  
33-388 Gólkowice  
tel. Nowy Sącz (0-18) 213-90  
tel. domowy 251-00 w. 730



7 dni z rowerem górskim w schronisku PTTK na Przehybie (1175m n.p.m.)



Koszt pobytu (wyżywienie i noclegi) z własnym rowerem 840.000,-

Koszt pobytu (wyżywienie, noclegi, z własnym rowerem pilot) 980.000,-

Koszt pobytu (wyżywienie i noclegi) z wypożyc. rowerem pilot, rower) 1.440.000,-

Blizszych informacji udzieli:  
Schronisko PTTK na Przehybie  
33-388 Gólkowice  
tel. Nowy Sącz (018) 213-90  
tel. domowy 251-00 w. 730

# Sadecki MAGIEL



My starzy sądeczanie...  
Od lewej: MIECZYŚLAW SMOLEN, LESZEK MAZAN, ROMAN GRODZEK.  
fot. SYWESTER ADAMCZYK

## ZDROWA WYSOWIANKA



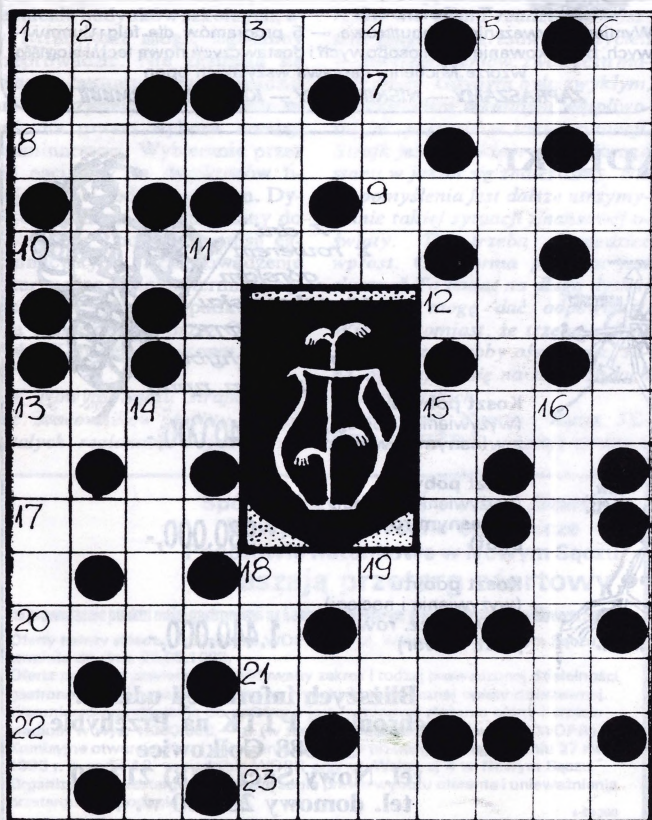
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWA  
LUDZKIEGO WYŚC  
ROZLEWIA WOD MINERALNĄ  
38-316 Wysowa, tel. 1 17 04 022

## DUŃCZYK POTRAFI

Zaprzysiężeni z Nowym Sączem Duńczycy nie mogli się nachwalić atrakcji, jaką był dla nich spływ z flisakami przelosem Dunajca. Oni zrobiliby to po swojemu. Na każdej łódce musiałyby się znaleźć: kamizelki ratunkowe, beczka piwa, gaśnica (?) i... przerwatywy...

...docieklawy zapyta: która...

Na odwrocie ulotki czytamy, że badania przeprowadzone przez specjalistów stwierdzają jej (czy jej) przydatność m.in. w przewlekłych stanach zapalnych dróg moczowych, uwarunkowanych kamicą nerkową...



## KRZYŻÓWKA nr 5

**POZIOMO:** 1 — miasto z Górą Parkową, którego herb jest w okienku krzyżówki, 7 — wieś turystyczna w Dolinie Popradu, 8 — letniskowa wieś koło Limanowej, 9 — miasto na Kurpiach, 10 — przebiega na Przełęczy Tylickiej, 12 — Zimińska-Sygietyńska, 13 — willa K. Szymanowskiego w Zakopanem, 15 — zima, wiosna... 17 — pogoda, 18 — malarz-prymitywista z Krynicy, 20 — prawo swobodnego wyboru obywatelstwa, 21 — można pojechać nią na Górę Parkową, 22 — słynny — Augustowski, 23 — japońska wyspa w Archipelagu Riukiu.

**PIONOWO:** 2 — teren chroniony o wartościach krajobrazowych, 3 — gatunek sardynki, 4 — trunek z kumysu, 5 — przydatna gospodyni, 6 — stan w USA, 11 — występuje przy braku zainteresowania tematem rozmowy, 13 — zwolenniczka, 14 — słynny stadion brazylijski, 15 — kędziory, 16 — słynny aktor rosyjski, propagator systemu Stanisławowskiego, 18 — miasto nad Notecią, 19 — klują czasami w boku.

STANKOS

Na rozwiązanie, hasła, na kartkach pocztowych, czekamy do 19 maja. Nasz adres: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, „Głos Sadecki”. Prosimy o dopisek: „Krzyżówka nr 5”. Nagrodę — zestaw książek za 300 tys. zł — funduje Pracownia TRZ, Nowy Sącz, ul. Fredry 3, tel/fax 218-15.

Informujemy również, że zestawy książek za rozwiązanie krzyżówek nr 3 i 4 los przyznał — ALFRED DUSZKA, KAZIMIERA GUŁOWSKA obydwójce z Nowego Sącza.

Ufundowali je: Pracownia TRZ i Polskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Gryf”, oddział Nowy Sącz, ul. Długosza 17, tel. 202-44.